

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 26 (1231)

Rok XXV

WIOŚ po kontroli hałdy zgłasza sprawę do prokuratury

STAROSTWO WYCOFUJE ZGODY



STRONA 4

PODZIWIAJCIE EFEKT prawie dwóch lat pracy

Wodzistawski rynek z 1900 r. w miniaturze zachwyca!

Podczas Nocy w Muzeum otwarto nową wystawę stałą, którą każdy będzie mógł zobaczyć w Pałacu Dietrichsteinów. Wystawa nosi tytuł „Świat, którego już nie ma. Wodzistawski Rynek z przełomu XIX i XX wieku” i prezentuje wszystkie kamienice, które istniały na rynku w 1900 roku. Oczywiście w miniaturze, dopracowanej w najdrobniejszych detalach. Premiera wystawy przyciągnęła do muzeum prawdziwe tłumy. Nad ekspozycją przez wiele miesięcy pracował sztab osób, na czele z dyrektorem Sławomirem Kulpą, który zebrał wiele cennych informacji o właścicielach kamienic.



CZYTAJ
WIĘCEJ
na
stronach
10-11



KRAJOBRAZ PO BURZY



STRONA 3

Na zdjęciu zniszczone boisko przy szkole w Syrni

JUŻ WAKACJE!

Uczniowie zakończyli rok szkolny w SP16 i ZSLiT w Rydułtowach



STRONA 8

Na zdjęciu absolwenci szkoły w Zawadzie

W gminie Godów wybrali nowych sołtysów



STRONA 6

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

7. Wodzistawska Noc Świętojańska

znów oczarowała mieszkańców



STRONA 8

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Tydzień pełen emocji

W minionym tygodniu sporo się działo, dobrego i niestety złego. Jeszcze w środę rano mieszkańcy Kokoszyca powędrowali do Pszowa w rocznicę Święta Gradowego, a już po południu żywioł znów uderzył w nasz region, także w Kokoszyce właśnie, powalając kilkusetletnie drzewa jak zapałki. Ostatnio po długiej przerwie wróciłem do latania dronem i z powietrza oglądałem okolicę po nawalnicy, m.in. kompleksy leśne na pograniczu Zawady i Kokoszyca. Choć z góry zieleni lasu jest jednostajna i nic nie wskazuje na jakiegokolwiek szkody, z dołu widać jednak ogrom zniszczeń. Sporo jest wiatrolomów, są także zablokowane przez drzewa drogi gruntowe. To prawdziwy cud, że nikt nie zginął w tym kataklizmie.

Po nawalnicy i jej sprzątanii przyszedł czas na zabawę, bo w weekend bardzo dużo się działo. Mieliśmy w Wodzisławiu Noc Świętojańską, która już wpisała się w kalendarz stałych imprez i co roku przyciąga tłumy. W sobotę wielka feta w Muzeum, z główną atrakcją – otwarciem nowej wystawy stałej, która teraz przez lata będzie zachęcać do odwiedzin Pałacu Dietrichsteinów. W niedzielę do Wodzisławia Śląskiego zawitał z kolei Festiwal Górnej Odry – wydarzenie, które rozlewa się co roku na cały region, bo prawie każdym miasteczkiem organizowane są koncerty, spektakle, spływy i inne wydarzenia, głównie nad wodą. Wszystko to relacjonujemy w tym numerze, a ja zachęcam do lektury i ochrony przed upałami!

Policja i Spółka Restrukturyzacji Kopalń przeprowadzili kontrolę na hałdzie

PSZÓW Policjanci z komisariatu w Pszowie, wspierani przez mundurowych z wodzisławskiej drogówki, wspólnie z pracownikami Spółki Restrukturyzacji Kopalń prowadzili kontrolę terenu hałdy „Wrzosa” w ramach akcji „Motocykl i quad”.

W poprzednią sobotę policjanci z Pszowa wraz z pracownikami Spółki Restrukturyzacji Kopalń prowadzili kontrolę hałdy „Wrzosa” w ramach akcji „Motocykl i Quad”. W trakcie prowadzonych czynności pracownicy SRK za pomocą drona wskazywali miejsca zagrożone dewa-

stacją przez motocyklistów i użytkowników pojazdów typu quad.

Pracownicy spółki zwracają uwagę, że w ostatnim czasie wbrew zakazom, osoby poruszające się pojazdami po zboczach hałdy powodują uszkodzenia wykonanych zabezpieczeń zboczy hałdy, co w konsekwencji

doprowadza do natlenienia i powoduje realne zagrożenie wystąpienia pożaru, rozprzestrzeniania się trujących

i duszących dymów oraz obsunięcia się zboczy żłowiiska.

(sqx)



■ W najbliższym czasie planowany jest szereg wspólnych działań mających na celu zapobieganie dewastacji terenu pokopalnianego znajdującego się na terenie powiatu wodzisławskiego. FOT. KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI



■ Organizatorem imprezy było koło gospodyń wiejskich w Nieboczowach

FESTIWAL nieboczowskich smaków

NIEBOCZOWY 19 czerwca w sołectwie miało miejsce ciekawe wydarzenie, którego celem była integracja międzypokoleniowa mieszkańców.

Festiwal Nieboczowskich Smaków odbył się w plenerze, obok Wiejskiego Domu Kultury. - Koło Gospodyń Wiejskich w Nieboczowach przystąpiło do realizacji zadania publicznego Tradycje ziemi Nieboczow-

skich od kuchni, które sfinansowano ze środków województwa. Mieszkańcy zostali poczęstowani nieboczowskimi plackami, które podczas warsztatów kulinarnych wypiekały panie z KGW. Był to dzień integracji międzypokoleniowej mieszkańców Nieboczów - mówi nam sołtys Barbara Mazurek.

(FK)

Przeszli w pielgrzymce z okazji Święta Gradowego



■ Ks. Grzegorz Wita wraz z pielgrzymami na ulicy Pszowskiej w drodze do bazyliki Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

PSZÓW, KOKOSZYCE 19 czerwca wierni z parafii Niepokalanego Serca Maryi w Kokoszycach udali się na tradycyjnie na pielgrzymkę do pszowskiej bazyliki.

Pielgrzymi wraz z księdzem proboszczem wyruszyli do bazyliki Matki Boskiej Uśmiechniętej, aby prosić o błogosławieństwo dla kokoszyckiej społeczności. Była to rocznica pielgrzymki ślubowana, na pamiątkę wydarzenia z XIX wieku, kiedy to miejscowość ta została nawiedzona gradem, który zniszczył domostwa i plony. Po przybyciu do Pszowa uczestnicy pielgrzymki wzięli udział we mszy świętej.

(FK)

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

TARTAK CNC WYROBY HUTNICZE

EUROCLAS

U NAS ZNAJDZIESZ:
DESKI TARASOWE
W PROMOCYJNYCH CENACH:

- BANGKIRA
- ŚWIERK
- KOMPOZYT
- MODRZEWE SYBERYJSKI
- ELEMENTY KONSTRUKCJI
- ŁĄCZNIKI • WKRĘTY
- FARBY

PROMOCJA

Zaczynasz budowę tarasu, ODWIEDŹ NAS!

ul. Nowa 28a 44-352 Czyżowice
kontakt: tel. 601 866 498, 32 45 13 338
www.euroclas.com.pl, euroclas@wb.pl

ŻYWIOŁ POKAZAŁ SWOJĄ MOC

Ponad 300 interwencji w regionie

REGION Silne porywy wiatru, intensywny deszcz, gradobicie – superkomórki burzowe przeszły nad regionem. I chociaż zjawiska były krótkotrwałe, to jednocześnie bardzo intensywne, a usuwanie skutków nawałnicy potrwa bardzo długo.

Zgodnie z zapowiedziami synoptyków i ostrzeżeniami Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, w środę po południu doszło do załamania pogody. Krótkotrwała, ale bardzo intensywna nawałnica przeszła przez region, powodując znaczne szkody.

W wielu miejscach doszło do podtopień, wiatr zrywał dachy, łamał konary drzew. Strażacy mają pełne ręce roboty. Wciąż napływają kolejne zgłoszenia.

Powiat wodzisławski

Pierwsza nawałnica przeszła przez powiat wodzisławski nie czyniąc żadnych strat. Inaczej było w czasie drugiej burzy, której towarzyszył bardzo silny wiatr – łamał drzewa, uszkodził dachy. W Kokoszycach wyrwany został stary dąb. W centrum miasta wiatr połamał wiele drzew. Część powiatu nie ma prądu. Działania strażaków prowadzone były przez całą noc i także następnego dnia, 20 czerwca.

Powiat raciborski

W samym tylko powiecie raciborskim komenda strażaków odebrała już ponad 50 zgłoszeń, ze względu na ilość pracy, wsparcie zapewniają również ościennic powiaty. – Na ten moment w powiecie raciborskim obsługujemy ponad 50 interwencji, kolejne zgłoszenia cią-



■ W Kokoszycach przy kościele wiatr powalił potężne drzewa. Zostały wyrwane z korzeniami, wraz z częścią kanalizacji.

Ostatnie pożegnanie śp. Ekarda Matuszka



■ Śp. Ekard Matuszek spoczął na cmentarzu w Lubomi

LUBOMIA 19 czerwca odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. Ekarda Matuszka, znanego fryzjera, który prowadził swój zakład w Raciborzu.

Pan Ekard urodził się w Lubomi, w której mieszkał przez całe swoje życie. Był jednak związany z Raciborzem, bo to właśnie w tym mieście przez całe swoje życie prowadził zakład fryzjerski. Pogrzeb Ekarda Matuszka odbył się w środę, 19 czerwca. Mszę świętą sprawował ks. Jacek Starosta, proboszcz parafii pod wezwaniem świętej Marii Magdaleny w Lubomi. Po mszy żałobnicy udali się na cmentarz. (FK)

gle napływają. Na chwilę obecną zaangażowanych jest ponad 30 zastępów z powiatu raciborskiego, jadą też do nas zastępy z sąsiednich powiatów, m.in. z podnośnikami. Większość interwencji polega na usuwaniu skutków tych silnych wiatrów, szczególnie poważne są zdarzenia z zerwanymi dachami na budynkach mieszkalnych. Dlatego skupiamy się na selekcji zdarzeń, od tych najważniejszych, do mniej ważnych – przekazywał tuż po przejściu burzy kpt. Mateusz Musioł, zastępca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Raciborzu.

Zerwanych dachów było co najmniej kilka, bardzo dużo zalanych posesji, bardzo dużo powalonych drzew. – Najpoważniejsza sytuacja jest w Raciborzu–Markowicach, w Pawłowie, Łańcach, Makowie – wyliczał kpt. Mateusz Musioł.

Powiat rybnicki

Oficer prasowy rybnickiej komendy PSP, asp. Wojciech Kasperzec przekazywał na bieżąco aktualne dane. – Na godz. 23:00 odnotowaliśmy 150 zgłoszeń w związku z silnymi wiatrami. Uszkodzonych zostało 25 dachów w budynkach jednorodzinnych i gospodarczych z czego 15 w znacznej części. Nawałnica dokonała największych zniszczeń w gminie Lyski, zwłaszcza w Pstrążnej. Uszkodzony został m.in. dach w kościele w Pstrążnej, tamtejsze probostwo i przedszkole – dodaje asp. W. Kasperzec. Na miejscu pracowały zastępy OSP z powiatu i miasta i siły PSP z całego województwa śląskiego: z Bielska, Katowic, Jastrzębia–Zdroju, Knuruwa, Gliwic i Rudy Śląskiej.



■ W Pstrążnej przeszła prawdziwa trąba powietrzna i potężny grad, uszkadzając wiele dachów, miejscowy kościół (uszkodzony dach, powybijane szyby) i łamiąc setki drzew.



■ W powiecie raciborskim odnotowano liczne uszkodzenia domów i podtopienia.

(sqx)

Mamy wyniki kontroli hałdy Szarlota przez WIOŚ. Radni przyjęli apel do parlamentarzystów

RYDUŁTOWY

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska upublicznił wyniki kontroli, przeprowadzonej na terenie hałdy Szarlota w Rydułtowach. Kontrolerzy stwierdzili wiele uchybień, przez co sprawa została skierowana do prokuratury.

Zakończyła się kontrola firmy MARBUD, prowadzona przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach. Oględziny oraz analiza dokumentacji, w tym zezwoleń na przetwarzanie i wydobywanie odpadów, wykazały, że firma Marbud nie dostosowała się do warunków określonych w posiadanych zezwoleniach.

- W trakcie kontroli ustalono, że podmiot ten nie dotrzymuje warunków określonych w posiadanych decyzjach, wydanych przez Marszałka Województwa Śląskiego oraz Starostę Wodzisławskiego, umożliwiających wydobywanie i przetwarzanie pozyskanego materiału - informuje Andrzej Holecki, zastępca Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.

Przypomnijmy, że w marcu 2024 roku WIOŚ rozpoczął kontrolę interwencyjną (niezapowiedzianą) w firmie Marbud. Zakres kontroli obejmował gospodarowanie odpadami oraz prowadzenie likwidacji ognisk pożarowych na hałdzie. Kontrola zakończyła się 22 kwietnia 2024 roku, jednak przedsiębiorca odmówił podpisania protokołu i poinformował o zamiarze wniesienia pisemnych uwag. Inspektorzy mają obowiązek zapoznać się z tymi uwagami przed podjęciem dalszych kroków.

Stwierdzone nieprawidłowości

Podczas kontroli inspekto-

rzy stwierdzili, że firma prowadzi działalność w sposób naruszający warunki określone posiadanymi decyzjami, i zezwalającymi na wydobywanie i przetwarzanie odpadów.

Zakład nie wyznaczył dostatecznej liczby „platform” magazynowo – magazynowych pozwalających na takie wydobywanie i przemieszczanie zapożarowanego materiału, aby ograniczyć pylenie. Inspektorzy stwierdzili, że wydobywany urobek był zrzucany z hałdy, a nie przemieszczany np. ciężarówkami.

Sposób eksploatacji, poza miejscem wskazanym w posiadanej decyzji, powodował znaczne pylenie podczas wykonywanych prac. Wydobywany materiał nie był zraszany wodą.

Działania pokontrolne i administracyjne

W związku ze stwierdzonymi naruszeniami wszczęto postępowanie administracyjne mające na celu nałożenie na firmę Marbud kilku administracyjnych kar pieniężnych. Jednocześnie w przygotowywaniu jest postępowanie, mające na celu wstrzymanie działalności przedsiębiorstwa, jeśli nie zostaną wdrożone odpowiednie środki naprawcze. Działania te mają na celu nie tylko nałożenie kar finansowych, ale także zapewnienie przestrzegania przepisów i ochronę zdrowia mieszkańców.

- Niezależnie od ww. informujemy, że Inspektorat,



■ Na spotkanie w urzędzie miasta zaproszono przedstawicieli WIOŚ, GIG, PGG, urzędu marszałkowskiego i starostwa powiatowego. Dyskusję zainicjowali rydułtowski radni, którzy chcą rozwiązania problemu z hałdą. FOT. M. MARSZOLIK/UM RYDUŁTOWY

z uwagi na nieprzestrzeganie przez ww. podmiot warunków decyzji Burmistrza Miasta Rydułtowy ustalających warunki korzystania ze środowiska dla instalacji do przetwarzania odpadów, podjął działania mające na celu wydanie decyzji zobowiązującej do ograniczenia uciążliwości powodowanych pracą przedmiotowej instalacji. Ponadto, z uwagi na możliwy wpływ na zdrowie ludzi zamieszkujących w najbliższym sąsiedztwie przedmiotowego obiektu, skierowany został wniosek do Prokuratury Rejonowej w Wodzisławiu Śląskim o podjęcie stosownych działań. Dokumentacja kontrolna została również przekazana do Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim w związku z prowadzonym postępowaniem - dodaje Andrzej Holecki.

Spotkanie w urzędzie miasta

W Urzędzie Miasta Rydułtowy 19 czerwca odbyło się spotkanie radnych miejskich z przedstawicielami instytucji kontrolnych, PGG, GIG, powiatu i urzędu marszałkowskiego. Spotkanie miało na celu wypracowanie możliwych rozwiązań problemu zapylenia. W spotkaniu, zainicjowanym przez przewodniczącego rady miasta Marka Wy-

styrka, udział wzięli przedstawiciele Polskiej Grupy Górniczej, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Głównego Inspektoratu Górniczego, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego oraz Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim. Choć początkowo zaproszenie otrzymała także redakcja Nowin Wodzisławskich, aby udokumentować spotkanie, ostatecznie dziennikarz nie mógł wziąć w nim udziału. Był to warunek, postawiony przez przedstawicieli PGG.

- Zależało mi na tym, aby instytucje kontrolne, samorządowcy i właściciele terenu spotkali się na żywo, a nie tylko wymieniali się pismami. Dzięki temu mogliśmy poznać obecną sytuację, a nie stan sprzed kilku miesięcy. Ważne też było otrzymanie deklaracji i terminów, które na tym spotkaniu padły. Umowa z firmą trwa do lipca. Przedstawiciele PGG zapewnili, że potrzebują kilku tygodni, aby przedstawić konkretne propozycje, co dalej. Z kolei przedstawiciele urzędu marszałkowskiego analizują podjęcie działania ukierunkowanego na cofnięcie firmie zezwolenia na wydobywanie odpadów - mówi Nowinom Marek Wystyrk, przewodniczący Rady Miasta Rydułtowy.

Apel radnych

Niezależnie od wyników kontroli WIOŚ i zorganizowanego w urzędzie spotkania, radni na sesji w czwartek podjęli apel do parlamentarzystów.

„Miasto Rydułtowy zwracało się wielokrotnie do szeregu instytucji (Starosta Wodzisławski, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Katowicach - organu odpowiedzialnego za kontrolę przedsiębiorców) aby podjęły czynności kontrolne wobec spółki, która prowadzi działalność na terenie Polskiej Grupy Górniczej S.A., a więc na terenie nie będącym własnością Miasta. W temacie ograniczenia uciążliwości związanych z prowadzeniem prac rozbiórkowych Miasto odbyło również szereg spotkań z przedstawicielami organów kontrolnych oraz mieszkańcami z udziałem Radnych Miasta Rydułtowy. Kontrole przeprowadzone w 2024 roku przez WIOŚ w Katowicach wykazały, że firma prowadzi działalność w sposób naruszający warunki określone w posiadanych decyzjach zezwalających na wydobywanie i przetwarzanie odpadów. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim podjęło również szereg czynności kontrolnych i aktualnie w oparciu o zgromadzone dane, w tym protokoły kontrolne z WIOŚ, prowadzone są postę-

powania o cofnięcie zezwoleń firmie MARBUD Sp. z o.o. Pomimo podjęciu szeregu działań przez Miasto i wymienione wyżej instytucje jak i samych mieszkańców poprzez złożoną petycję, problem pozostaje nadal nierozwiązany.

W związku z powyższym, zwracamy się z apelem do Parlamentarzystów naszego regionu o podjęcie działań, które skutecznie ograniczą negatywny wpływ prowadzonych prac na zdrowie mieszkańców i środowisko a także doprowadzą do zlikwidowania zagrożenia, jakim jest zapożarowanie hałdy. Jednocześnie chcemy podkreślić, że Radzie Miasta oraz naszym mieszkańcom zależy na dalszej dobrej współpracy z kopalnią, która jest ważną instytucją w naszej lokalnej gospodarce. Jesteśmy przekonani, że Państwa wsparcie i zaangażowanie w tę sprawę przyczyni się do szybkiego i skutecznego rozwiązania problemu, który od kilku lat obciąża naszą społeczność.” - czytamy w apelu.

Tuż przed tym wydaniem gazety do naszej redakcji dotarła informacja o cofnięciu przez Starostę decyzji na kruszenie i przesiewanie odpadów na hałdy. Więcej o tej sprawie napiszemy w kolejnym numerze.

ska

nowiny.pl
ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2024

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

WYSTARTOWALIŚMY

Ruszajcie na trasy – powodzenia!

MAMY
1300
UCZESTNIKÓW.
DZIĘKUJEMY!

PAMIĘTAJ!

Jeśli nie zapisałeś się do RowerON-u
też możesz jeździć po naszych trasach.
Opisy 56 tras na www.roweron.pl



Dołącz do nas
na Facebooku!



PARTNER
STRATEGICZNY



SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNERZY



POMYSŁ I REALIZACJA



PATRONI MEDIALNI



Mieszkańcy Gołkowic, Łazisk i Skrzyszowa wybrali sołtysów

GODÓW W gminie odbywają się spotkania z mieszkańcami, podczas których odbywają się wybory sołtysów i rad sołeckich. Zobacz, kto został sołtysem w Gołkowicach i Łaziskach.

Piotr Wrodarczyk pozostał sołtysem Gołkowic

– 11 czerwca odbyło się zebranie wiejskie w Gołkowicach, podczas którego

mieszkańcy dokonali wyboru sołtysa i rady sołeckiej na nową kadencję. Na stanowisko sołtysa zgłoszono dwóch kandydatów: Piotra Wrodarczyka i Igora Poczo-

buta. Większością głosów wybrany został Piotr Wrodarczyk, który dotychczas pełnił funkcję sołtysa. Do Rady Sołeckiej wybrani zostali: Brzoza Grzegorz,

Brzoza Leszek, Grzonka Eugeniusz, Majzner Krystyna, Radecki Robert, Surma Czesław, Tomas Antoni – informuje urząd gminy w Godowie



■ Roman Marcol pozostał sołtysem Skrzyszowa (na zdjęciu czwarty z lewej).

Elżbieta Szatoń pozostała sołtysem Łazisk

– W czwartek, 13 czerwca odbyło się zebranie wiejskie w Łaziskach, podczas którego mieszkańcy dokonali wyboru sołtysa i rady sołeckiej na nową kadencję. Na stanowisko sołtysa zgłoszono dotychczasową sołtys Elżbietę Szatoń, która została wybrana na kolejną kadencję. Do Rady Sołeckiej wybrani zostali: Gajdosz Danuta, Kołeczko Iwona, Kucza Bożena, Mężyk Łu-



■ Sołtys Łazisk z radą sołecką.

cjan, Szołucha Edward, Wach Grzegorz – informuje urząd w Godowie.

W Skrzyszowie po staremu

W poniedziałek 17 czerwca w Skrzyszowie odbyło się zebranie wiejskie, podczas którego mieszkańcy dokonali wyboru sołtysa i rady sołeckiej na nową kadencję. – Na stanowisko sołtysa zgłoszono dwóch kandydatów: Romana Marcol, sołtysa w minionej kadencji oraz Piotra Obarę. Większo-

ścią 58 głosów sołtysem wybrany został Roman Marcol. Piotr Obara otrzymał 19 głosów – informuje urząd gminy w Godowie. Roman Marcol jest również radnym powiatu wodzisławskiego. Kandydował z listy Trzeciej Drogi–PSL–u. Uzyskał 561 głosów. Do Rady Sołeckiej wybrani zostali: Leszek Szyroki, Tadeusz Penkała, Henryk Bienia, Mirosław Klapuch, Zygmunt Skupień, Henryk Sienkiewicz, Jan Zagrodzki.

Świetlica środowiskowa w Pszowie świętowała 25-lecie

PSZÓW 7 czerwca w Miejskim Ośrodku Kultury odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 25-lecia świetlicy środowiskowej w Pszowie. Występy zachwyciły publiczność.

Podczas uroczystości swoją twórczość zaprezentowały podopieczni świetlicy, nie brakowało również życzeń i podziękowań.

– 7 czerwca 2024r. Świetlica Środowiskowa w Pszowie obchodziła swoje 25 urodziny. Placówka wsparcia dziennego już ćwierć wieku działa na terenie miasta Pszowa zapewniając opiekę wychowawczą dzieciom z problemami rodzinnymi, emocjonalnymi, szkolnymi a także zagrożonym demoralizacją lub uzależnieniem,

ogólnie rzecz ujmując zagrożonym wykluczeniem społecznym. Obecnie do świetlicy uczęszcza 26 dzieci (tyle ile jest miejsc) uczęszczających do szkoły podstawowej. Pobyt dziecka w świetlicy jest dobrowolny i nieodpłatny, następuje na podstawie pisemnej zgody rodziców lub opiekunów prawnych. Dzieci mogą być również kierowane poprzez sąd lub na wniosek poradni, szkoły, kuratora sądowego, pracownika socjalnego lub innej instytucji – przekazuje nam kierownik Katarzyna Czech.

– Każdy dzień w naszej placówce rozpoczynamy od odrobienia lekcji oraz uzupełnieniem wiedzy szkolnej, po nauce wychowankowie mają czas na zabawę – mogą skorzystać z nowo- utworzonej pracowni komputerowej, gier edukacyjnych lub innych form, które oferuje placówka. O stałej porze



■ Na scenie pojawili się podopieczni świetlicy, zespół wokalny i uczniowie SP nr 2 w Pszowie.

dzieci otrzymują posiłek w formie podwieczorku. Oprócz zajęć artystycznych oraz twórczego rozwoju, organizujemy zajęcia profilaktyczne, promujące zdrowy styl życia a także stawiamy na aktywne, z elementami terapeutycznymi formy

wypoczynku w okresie wakacji i dni wolnych od szkoły. W tym roku nasza świetlica już od 1 lipca swoje wakacje spędzi nad morzem. Pełni ekscytacji i chęci nowych doznań odliczamy dni do wyjazdu – dodaje pani kierownik.

Występy dzieci zachwyciły publiczność

Podopieczni świetlicy przygotowali niezwykle przedstawienie. Wystąpili też gościnnie inni artyści. Na scenie pojawił się też zespół wokalny działający w Miejskim Ośrodku Kultury w Pszowie a w roli babinek z familoków wystąpiły Milena Sowa i Oliwia Czech z klasy pierwszej Szkoły Podstawowej nr 2 w Pszowie.

– W związku z uroczystością 25-lecia istnienia Świetlicy Środowiskowej w Pszowie zostały zorganizowane występy z udziałem wszystkich wychowanków świetlicy. My, jako wychowawczynie przygotowaliśmy dzieci do występów pod względem zapamiętania tekstu, kroków tanecznych czy odpowiednich strojów, ale to dzieci dziś grają tu pierwsze skrzypce. To oni są tu najważniejsi. W projekt zaangażowali się również rodzice, po-

magając zorganizować dzisiejsze występy. Dzieci przygotowywały się od kilku miesięcy, poświęcając wiele godzin na to aby dziś przed najbliższymi pokazać swoją grę aktorską w przedstawieniu. Niemniej jednak najważniejsza jest dziś dobra zabawa i poczucie, że dzieci dały z siebie wszystko – przekazuje Nowinom Jolanta Rolnik, wychowawczyni świetlicy. Życzenia i podziękowania złożyli samorządowcy, przedstawiciele innych placówek. Obecni byli zastępca burmistrza Jacek Hawel, sekretarz Alicja Nawrat, radni z przewodniczącym Marcinem Grzenią, dyrektor szkoły podstawowej nr 2 w Pszowie pani Dorota Sobala i przedstawiciele jednostek organizacyjnych działających i współpracujących z świetlicą na co dzień oraz Marek Hawel dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Pszowie.

(FK)

Straszydło, czy prawdziwa sztuka? „Ulotność” z Rybnika– Gotartowic wciąż budzi skrajne emocje

RYBNIK W mediach społecznościowych odżyła dyskusja nad „Ulotnością”, która jest ozdobą ronda w Gotartowicach. Tymczasem w Urzędzie Miasta Rybnika przyznają, że rzeźba została nadzarpnięta zębem czasu i prędzej czy później trzeba będzie się zastanowić nad jej przyszłością.

„Historia kołem się toczy” – mówi przysłowie. W Rybniku historia też lubi się powtarzać – stojąca od 11 lat na rondzie w dzielnicy Gotartowice rzeźba „Ulotność” znów budzi skrajne emocje. Fakty są takie, że ta najsłynniejsza z rybnickich instalacji na rondach lata świetności ma już za sobą, i trzeba się nad jej przyszłością poważnie zastanowić.

Rybnik od lat 90. ubiegłego wieku sukcesywnie wyrastał na krajowego lidera, jeśli chodzi o wykorzysta-



„Ulotność” w Rybniku– Gotartowicach

nie skrzyżowań typu rondo w ruchu miejskim. W XXI wiek miasto weszło z 14 gotowymi obiektami tego typu, 10 lat później było ich już 27. Dziś są 44 takie ronda – najmniejsze ma 16 metrów średnicy, największe – ponad 160 m. – Ówczesny prezydent Rybnika, Józef Makosz, pojechał do Francji, i tam zachwycił się

wieloma rozwiązaniami, między innymi rondami, i to rozwiązanie zaczęło być implementowane na rynek rybnicki. Mieszkańcom bardzo przypadło to do gustu – mówi Agnieszka Skupień, rzecznik prasowa rybnickiego Urzędu Miasta*.

Miasto zachęcone ciepłym przyjęciem okrą-

głych skrzyżowań poszło o krok dalej i zaczęło w 2013 roku ozdabiać ronda różnego rodzaju instalacjami. Pierwszą była „Ulotność” – zaprojektowana przez Tomasza Kocłęgę postać ludzka, pozbawiona jednak głowy. Stała tuż obok rybnickiego lotniska, w dzielnicy Gotartowice, i od początku budziła skrajne emocje. Okazuje się, że jest tak do dziś – niedawno na jednym z portali społecznościowych rozgorzała dyskusja na temat usunięcia rzeźby z ronda i zastąpienia jej, na przykład, modelem samolotu. Pięniądze na ten cel miałyby pochodzić z rybnickiego budżetu obywatelskiego.

Pod pomysłem pojawiło się ponad pół tysiąca komentarzy: od kategorycznie broniących „Ulotności”, po wspierających ideę jej usunięcia. – Miał tu być

szybowiec na początku. Może by było lepiej – mówi para mieszkańców tej okolicy. – Ale to tu już tyle lat stoi, że chyba wszyscy się już przyzwyczaili do tego – dodają. – Absolutnie mi nie przeszkadza – mówi pan spieszący przez pobliski parking. – Niech zostanie, zaś coś innego – wtórują mu dwie panie w średnim wieku.

Nie da się ukryć, że dawny blask „Ulotności” uleciał już jakiś czas temu. Magistrat też ma tego świadomość. – Jeżeli chodzi o jakość tej instalacji, to jest już ona nadzarpnięta zębem czasu, i na pewno w przyszłości będziemy musieli się nad tym zastanowić – przyznaje Agnieszka Skupień. Nie najlepiej zestarzały się także rzeźby kolorowych rybek, które ostatecznie trafiły nad wody kąpieliska Pniowiec.

Nadal jednak jasno blysz-

czy blask odsłoniętej w 2022 roku na Rondzie Niedobczyce – Paryż pomniejszonej repliki paryskiej wieży Eifela, czy dorodny kaktus na Rondzie Meksyk, podobnie zresztą jak rzeźba żużłowców na Rondzie Gliwickim. Powstało też Rondo Biegacza, bo w Rybniku szlakiem rond organizowany jest nawet... ultramaraton.

Warto być na bieżąco, bo liczba rond w mieście w ciągu najbliższych kilku-nastu miesięcy ponownie wzrośnie, a to chociażby w związku z oddaniem do użytku kolejnego odcinka drogi Pszczyna – Racibórz. Być może któreś z nich stanie się tak słynne, jak to w Gotartowicach.

Adam Tyc

* Obecnie A. Skupień nie jest już rzeczniką prasową magistratu. Pełniła tę funkcję, gdy dziennikarz przeprowadzał z nią rozmowę na temat rybnickich rond i „Ulotności”.

REKLAMA



karuzela

LATO PEŁNE SUPER RABATÓW W KARUZELI

UL. TARGOWA 19,
WODZISŁAW ŚLĄSKI



NAJWIĘKSZE CENTRUM HANDLOWE
W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

GODZINY OTWARCIA: 9:00-21:00



■ Laureaci gry terenowej wraz z prezydentem Mieczysławem Kieć, przewodniczącym rady miejskiej Mariuszem Blazym i wiceprzewodniczącym Romanem Kapciakiem



■ Nie zabrakło widowiskowego tańca z pochodniami „Od wschodu do zachodu” w wykonaniu ZPiT Vladislavia



■ Laureaci konkursu na najpiękniejszy wianek wraz z prezydentem miasta

Udana Noc Świętojańska już po raz siódmy

WODZISŁAW ŚL. W parku miejskim w Wodzisławiu Śląskim odbyła się 7. edycja Wodzisławskiej Nocy Świętojańskiej, podczas której odbyły się koncerty, zaplatanie wianków, przemarsz z pochodniami, a na uczestników czekało wiele atrakcji i stoisk.

Podczas Wodzisławskiej Nocy Świętojańskiej wystąpili m.in. Katarzyna Bor na li-rze korbowej oraz zespół Chwila Nieuwagi. ZPiT Vladislavia zaprezentował widowi-

skowy spektakl, a Teatr Ognia NAM-TARA dał wyjątkowy pokaz przed Pałacem Dietrichsteinów.

Wcześniej natomiast przygotowano m.in. wykład na temat ziół i ich stosowania w średniowieczu, pokaz i opowieść o struganiu łyżek drewnianych, opowieści o krajkach, warsztaty taneczne w kole przy akompaniamencie liry korbowej i skrzypiec. Uczestnicy mogli wziąć też udział w grze terenowej „W poszukiwaniu kwia-

tu paproci”, a także przygotować wianki, które później były oceniane i puszczane na wodzie parkowego stawu. Na najlepszych w grze terenowej oraz dla wykonawców najciekawszych wianków przygotowano atrakcyjne nagrody.

Ponadto przygotowano liczne stoiska warsztatowe oraz rękodzielnicze. Były m.in. warsztaty sadzenia kwiatów z SKM, warsztaty makramy z Wodzisławskim Uniwersytetem Trzeciego Wieku, warsztaty ze

Strefą Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA), warsztaty gimnastyczne i zdrowego stylu życia z Tomkiem Majewskim, warsztaty garncarskie i rymarskie, a dla chętnych pływanie łódką po parkowym stawie.

Wydarzenie, jak co roku, przyciągnęło tłumy mieszkańców, a kapryśna w ostatnich dniach pogoda oszczędziła uczestników, pozwalając na doskonałą zabawę do późnych godzin wieczornych. (ska)

Ósmoklasiści z ZSP1 w Wodzisławiu Śląskim pożegnali się ze szkołą

WODZISŁAW ŚLĄSKI W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 (Zawada) odbyła się uroczysta akademia z okazji zakończenia roku szkolnego, podczas której podziękowania dla nauczycieli złożyli uczniowie klasy ósmej.

Uczniowie przygotowali dla nauczycieli i rodziców akademię, która rozpoczęła się od przekazania szkolnego sztandaru z rąk uczniów klasy 8. uczniom klasy 7., którzy od tej pory będą szkolnym proporcem uświetniali udział w miejscowych uroczystościach.

Dyrektor szkoły Barbara Ferdyan-Tront podkreśliła ważną zmianę, jaka następuje w życiu uczniów,



■ Filip Tolarz może poszczycić się średnią 6.0

jednocześnie nie kryjąc emocji, bo przez pięć lat była wychowawczynią obecnej klasy 8. Uczniom podziękowała także obecna wycho-

wawczyni Michalina Gardzielik. Podczas akademii uhonorowano także jednego z uczniów - Filipa Tolarza, który może pochwalić się średnią 6.0 i z sukcesami brał udział w licznych konkursach oraz olimpiadach. Otrzymał tytuł najlepszego ucznia w dotychczasowej historii Szkoły Podstawowej nr 16 w Wodzisławiu Śląskim. Tegoroczni absolwenci kwiatami podziękowali dyrekcji (także byłej dyrektor Bożenie Plucie), nauczycielom i rodzicom. Uhonorowano także uczniów, którzy brali aktywny udział w życiu szkoły, m.in. grając w szkolnym zespole i pracując w samorządzie szkolnym. (ska)



■ Uczniowie klasy 8. kończą rok szkolny 2023/2024. Na zdjęciu wraz z wychowawczynią Michaliną Gardzielik oraz dyrektorką szkoły Barbarą Ferdyan-Tront.

Zakończenie roku szkolnego w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych



■ Uroczystości w Rydułtowach. Były podziękowania, życzenia i gratulacje.

RYDUŁTOWY Uczniowie zakończyli dziś rok szkolny i odebrali świadectwa. Towarzyszyliśmy klasom drugim Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach.

Podczas uroczystego spotkania, dyrektor placówki Mirela Szymczak podziękowała swojej zastępczyni Marioli Majer, nauczycielom i uczniom. Wręczono podziękowania i nagrody oraz dyplomy. Dyrektor zachęcała również uczniów do aktywności w różnego rodzaju inicjatywach, które oferuje szkoła.

(FK)

Batory 10 – mieszkania i lokal w sercu Raciborza

W dawnej siedzibie banku, tuż obok Urzędu Miasta w Raciborzu, powstało 15 nowoczesnych mieszkań. Każdy znajdzie tam dla siebie dogodny metraż, a dodatkowym atutem nieruchomości jest jej lokalizacja – w samym sercu miasta. Pozostały już tylko 3 mieszkania oraz lokal usługowy.

Lokalizacja idealna do życia

Apartamenty usytuowane są w ścisłym centrum Raciborza. Dogodna lokalizacja blisko dworca PKS i PKP zapewnia doskonałe połączenia komunikacyjne, a liczne sklepy, restauracje i usługi w okolicy ułatwiają codzienne życie. Zaledwie kilka minut spacerem od apartamentowca Batory 10 znajdują się parki i bulwary nadodrzańskie, idealne na relaksujące spacer i aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu. Równie blisko jest rynek, gdzie tętni życie miasta. Dzięki centralnej lokalizacji, mieszkańcy apartamentów mają dostęp do wszystkich atrakcji na wyciągnięcie ręki.

Lokal usługowy na parterze

Oprócz apartamentów, w budynku znajduje się również lokal usługowy o powierzchni 222,5



■ Apartamenty przy ul. Batorego 10 charakteryzują się wysokim standardem wykończenia, nowoczesnym designem oraz funkcjonalnymi rozwiązaniami. Ogrzewanie podłogowe zapewnia komfort nawet w najmroźniejsze zimy, a komórki lokatorskie gwarantują dodatkową przestrzeń do przechowywania. – Mieszkania są beczynszowe, co oznacza brak dodatkowych opłat administracyjnych, a możliwość wykupienia miejsca parkingowego sprawia, że codzienne życie staje się jeszcze bardziej wygodne – tłumaczy Grażyna Podleśny, która udzieli wszelkich dodatkowych informacji pod numerem telefonu 539 014 018.

m². To doskonała inwestycja dla każdego, kto poszukuje miejsca na rozwój swojego biznesu. Lokal usytuowany jest na parterze, co zapewnia łatwy dostęp dla klientów, a jego stan deweloperski pozwala na dowolną aranża-

cję przestrzeni, dostosowaną do indywidualnych potrzeb. Lokalizacja budynku sprzyja rozwojowi prowadzonego tam biznesu, a możliwość podziału lokalu na mniejsze części oraz taras i piwnica stanowią dodatkowe atuty.

Zainwestuj w przyszłość

Trzy ostatnie apartamenty oraz lokal usługowy w tak prestiżowej lokalizacji to okazje, które nie trafiają się często. Zachęcamy do odwiedzenia strony inter-

tovej www.eko-invest.pl, gdzie znajdziesz szczegółowe informacje. Jeśli masz pytania lub chcesz umówić się na prezentację mieszkań i lokalu, skontaktuj się telefonicznie pod numerami 539 014 018 lub 509 227 766. Adam Wita

Eko-Okna zatrudniają spawaczy i ślusarzy

Eko-Okna S.A. są europejskim liderem w produkcji okien z PVC, jednak w ostatnich latach znacząco poszerzyły swoją ofertę m.in. o bramy segmentowe i okna stalowe. Dzięki temu, pracę w Kornicach niedaleko Raciborza, mogą znaleźć osoby o różnych kwalifikacjach.

Stal jest ponadczasowa, a aluminium często nazywane jest materiałem przyszłości, ponieważ łączy w sobie lekkość, wytrzymałość i łatwość obróbki. Eko-Okna śledzą trendy i wykorzystują materiały, które zyskują na popularności, ale zautomatyzowanie pracy ślusarzy i spawaczy nie zawsze jest możliwe. Dzięki temu jednak pracownicy mogą czerpać satysfakcję z tworzenia unikalnych produktów, takich jak okna stalowe.

Rozwój zawodowy i liczne benefity

– W Eko-Oknach stawiamy nie tylko na wysoką jakość naszych produktów, ale również na komfort i zadowolenie pracowników. Każdy, kto dołączy do nasze-

go zespołu, ma szansę nie tylko na rozwój zawodowy, ale także na korzystanie z licznych benefitów, które oferujemy – zachęca do aplikowania Justyna Herok, kierownik działu rekrutacji Eko-Okien.

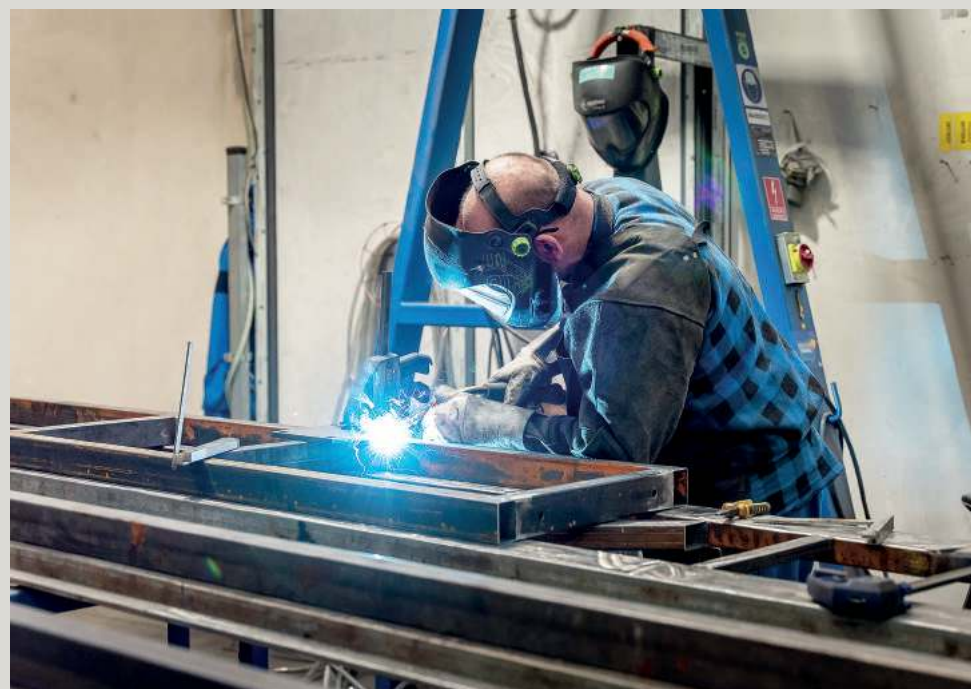
Firma, zatrudniająca ponad 13 tysięcy osób, jest znana z dobrych warunków pracy i wynagrodzenia. Oferuje także wiele benefitów, takich jak darmowe dojazdy, stołówki czy dopłaty do kart MultiSport i prywatnej opieki medycznej.

Wyślij CV już dziś!

Jeśli chcesz dołączyć do zespołu Eko-Okien i zrealizować swoje zawodowe ambicje, prześlij swoje CV na adres rekrutacja@eko-okna.pl lub zadzwoń po numer 32 415 43 38.

– Praca w naszej firmie daje liczne możliwości rozwoju u jednego z najbardziej renomowanych producentów w branży, który jest jednocześnie jednym z najlepszych pracodawców w regionie – podsumowuje Justyna Herok.

Adam Wita



■ W związku z dynamicznym rozwojem produkcji bram segmentowych i okien stalowych, Eko-Okna poszukują kandydatów na stanowiska ślusarzy i spawaczy. Praca na tych stanowiskach znacząco różni się od produkcji okien plastikowych, gdzie wykorzystuje się m.in. zgrzewarki.

Noc w Muzeum: W Pałacu premiera nowej wystawy

WODZISŁAW ŚL. Podczas sobotniej „Nocy w Muzeum” w Pałacu Dietrichsteinów zaprezentowano premierowo nową wystawę stałą, którą można teraz oglądać bezpłatnie. To wodzisławski rynek z przełomu XIX i XX w. w miniaturze, odwzorowany w wyjątkowych detalach.

Nowa wystawa nosi tytuł „Świat, którego już nie ma. Wodzisławski Rynek z przełomu XIX i XX wieku”. Prezentowana będzie diorama wodzisławskiego rynku z ok. 1900 roku. Był to czas gdy miasto przeżywało rozkwit, powstawały kolejne sklepy, zakłady, odnawiano budynki, a Park Zamkowy został udostępniony dla zwiedzających.

– Kiedy remontowaliśmy ten obiekt po katastrofie budowlanej, rozmawialiśmy z panem dyrektorem i zastanawialiśmy się, jaka będzie jedna z głównych wystaw, jakie chcielibyśmy zrealizować na potrzeby przywracania pamięci o historii naszego miasta. Wtedy pan dyrektor zaproponował, żeby to był właśnie rynek. Rynek, jakiego nie znamy, który z jednej strony jest przestrzenią – kamienicami, który przeszedł bardzo wiele zmian, historycznie wynikających z bombardowań w trakcie



■ Podczas premiery nowej wystawy nie zabrakło pasjonatów historii lokalnej

lutego i marca 1945 roku. Wtedy nam wydawało się, że przygotowanie tej wystawy będzie dość proste, że to z jednej strony dokumenty i materiały, które Sławek zbierał latami, a z drugiej strony 6 do 12 miesięcy pracy i będziemy mogli to państwu pokazać. To było prawie dwa lata temu. Także naprawdę to, co zaraz państwo zobaczy-

cie, to owoc całego zespołu ludzi (...) przez wiele lat, aby odtworzyć to, co było 120 lat temu. Zobaczycie państwo piękną przestrzeń wodzisławskiego rynku, ale przede wszystkim przeniesiemy się w nieznany nam czas i poznamy Wodzisław 120 lat temu: jego mieszkańców, czym się zajmowali, jakie mieli pasje i profesje, jak żyli i jaką

wspólnotę tworzyli, dzięki czemu miasto mogło się rozwinąć – mówił prezydent Mieczysław Kieca tuż przed otwarciem wystawy.

– Bez ludzi nie ma nic i tak jest w tym przypadku. Ja miałem to szczęście, że pracowałem ze wspaniałym zespołem, który się rozumiał. Nieraz bywało tak, że była różnica między czasem, a zegarkiem. To naprawdę

niuanse, ale nieraz tak jest. Musicie państwo wiedzieć, że budując dom, urządzając jakąkolwiek przestrzeń, wykańczając nas wykończenia. Stawiamy ściany, a potem przychodzi czas na detale – zapewnił dyrektor muzeum Sławomir Kulpa, składając serdeczne podziękowania wszystkim osobom, zaangażowanym w stworzenie wystawy.

Nowa ekspozycja to efekt wielu miesięcy pracy zespołu ludzi, którzy włożyli swoje umiejętności i serce w ożywienie wodzisławskiego rynku sprzed 120 lat. Obok Sławomira Kulpy – dyrektora Muzeum, odpowiedzialnego za realizację zadania, który opracował pełną dokumentację historyczną, nad wystawą pracowali także: inżynier Jerzy Pocisk – Dobrowolski (Politechnika Gliwicka), który wykonał bryły kamienic. Modelarka Elżbieta Zarzeczka pomalowała i uszczegółowiła budynki i przestrzeń

wokół, aby wyglądały jak najbardziej realistycznie. Jacek Mammos z Głównego Instytutu Górnictwa opracował skomplikowaną elektronikę projektu, a zespół w składzie: Kinga Kłosińska, Ilona Gatnarczyk i Jolanta Biczowska ożywiły białe figurki ludzi i zwierząt. Tła prezentujące wodzisławski krajobraz namalował Marcin Uliarczyk. W odkrywaniu historycznych meandrow miasta pomagał dyrektorowi Kulpie także badacz historii Roman Cop. Muzykę, która pozwala zwiedzającym na moment przenieść się do roku 1900 skomponował Szymon Kamczyk, a narratorami wystawy stali się Monika Sokołowska i Robert Krzyżaniak.

Budynki i losy ludzi

Uzupełnieniem nowej ekspozycji był wykład Sławomira Kulpy na temat historii właścicieli kamienic przy rynku, tak barwnej, jak



■ Miniatury kamienic posiadają wyjątkowe detale, co docenili odwiedzający wystawę



■ Gości Nocy w Muzeum witął śląski kataryniarz

Pałacu Dietrichsteinów w miniaturze



■ Warsztaty malowania starych mebli cieszyły się dużym zainteresowaniem

zagmatwanej. – Te posesje trzeba było odnaleźć w księgach sądowych, dzięki czemu zarysował się cały obraz rynku i miasta. W tych księgach są zawarte informacje o statusie mieszkańców i właścicieli, np. czy ktoś był szewcem czy kupcem. W księgach gruntowych kluczowe są testamenty, znajdując się w nich unikalne pieczęcie mieszczan – mówił podczas wykładu dyrektor Kulpa, prezentując m.in. unikalne mapy rynku, pieczęcie i wizerunki właścicieli poszczególnych kamienic. Jednocześnie przytaczał on historie mieszkańców, zbierane pieczętowanie przez lata i często układane jak historyczne puzzle.

Nie tylko wystawa

Podczas sobotniej "Nocy w Muzeum" dla zwiedzających przygotowano dodatkowe atrakcje. Zainteresowani mogli wziąć udział w warsztatach plastycznych malowania mebli pod okiem Aleksandry Sokalli. Ciekawostką jest fakt, że meble – krzesła, taborety i "ryczki" pozyskane zostały z Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Wodzisławiu Śląskim. Jednym słowem to, co inni wyrzucili, stało się kreatywnym podłożem dla innych.

Można było też zobaczyć wystawę mechanizmów zegarkowych i posłuchać opowieści o czasie Mirosława Irzyka, a także wziąć udział

w grze terenowej w poszukiwaniu skarbu.

Do dyspozycji gości było także studio fotograficzne z epoki, w którym wykonywali wielkoformatowe zdjęcia Kamila Kowalska i Waldemar Markiewka. Ponadto w

kinie w sali multimedialnej można było zobaczyć nie-mie filmy z komentarzem Kingi Kłosińskiej, posłuchać śląskiego katarzyniarza przed pałacem, a tuż obok w zamkowym parku zwiedzić schron wraz z Grupą Rekonstrukcji Historycznej Powstaniec Śląski.

Przy tych wszystkich atrakcjach muzeum było jednocześnie w pełni otwarte dla zwiedzających, ze wszystkimi swoimi wystawami oraz Strefą Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności SOWA, która szczególnie przyciągała najmłodszych gości. (ska)

■ Prezydent Mieczysław Kieca i dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śląskim Sławomir Kulpa oficjalnie otworzyli nową wystawę



■ Pałac Dietrichsteinów znów tętnił życiem. Goście chętnie odwiedzali także położony obok schron



■ Wykład na temat właścicieli kamienic przyciągnął prawie całą salę słuchaczy



■ 29-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego w ogóle nie powinien prowadzić. FOT. KMP JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

29-latek z pow. wodzisławskiego stanie przed sądem

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ 29-letni został zatrzymany do kontroli drogowej przez jastrzębskich policjantów. Nie dość, że stan techniczny pojazdu pozostawiał wiele do życzenia to sam kierujący w ogóle nie powinien wsiąść za kierownicę.

W sobotę (15.06.) o 11:50 jastrzębscy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego motocyklem, który przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym. Podczas kontroli ujawnili, iż pojazd nie ma aktualnych badań technicznych pojazdu. - Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że 29-letni mieszkaniec

powiatu wodzisławskiego w ogóle nie powinien wsiąść za kierownicę. Mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania, w dodatku obowiązywały go trzy sądowe zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych - informuje oficer prasowa jastrzębskiej komendy, st. asp. Halina Semik. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu, a motocykl został odholowany na strzeżony parking. Za kierowanie pojazdem bez wymaganych do tego uprawnień oraz wbrew sądowemu zakazowi 29-latek odpowie przed sądem.

źr. KMP Jastrzębie-Zdrój, o. sqx

FESTIWAL GÓRNEJ ODRY

– atrakcji w powiecie nie brakowało

RADLIN, RYDUŁTOWY, WODZISŁAW Trwający od piątku 21 do niedzieli 23 czerwca Festiwal Górnej Odry był wydarzeniem, które rozlało się na cały subregion. W tym roku również w miastach powiatu wodzisławskiego przygotowano wiele wydarzeń dla mieszkańców w różnym wieku.

Radlin bawił się na Pikniku ekologicznym

Mieszkańcy w piątek 21 czerwca mieli okazję wziąć udział w Pikniku Ekologicznym, w ramach którego przygotowano wiele atrakcji. Impreza wpisała się w trwający w całym regionie Festiwal Krainy Górnej Odry. Piknik przyciągnął wielu zainteresowanych, a szczególnym powodzeniem cieszyły się Piana Party, pokazy tańca liniowego, warsztaty tworzenia ogrodów deszczowych, eko-wyścig „Gizdy na Rolszułach”, zawody Hobby Horse oraz pokazy strażackie. Na zakończenie wieczoru na scenie w Parku Jordanowskim wystąpił zespół Carrantuohill.

Rydułtowy – były beboki, pierony i Karaiby na niby

Wydarzenie odbyło się 22 czerwca, angażując mieszkańców z każdej grupy wiekowej. Dla najmłodszych – wielkie bańki mydlane, animacje i oczywiście

Święto Holi z kolorowymi proszkami. Dla tych nieco starszych potańcówka pod chmurką – Karaiby na niby, gra terenowa z bebokami, a dla publiczności starszej, choć z przymrożeniem oka, spektakl Teatru SAFO „Pierony”. Oprócz tego na uczestników czekała strefa relaksu na plaży przy Machnikowcu, jarmark produktów lokalnych, przybycie Charlotty von Sack oraz Teatralna Frelka „Małe zabobony” i strefa animacji „U wesołej Heksy”. Nie zabrakło oczywiście dużej dawki dobrego humoru.

Wodzisławski relaks na Balatonie

Wakacyjna aura dopisała, frekwencja na wodzisławskim Balatonie także. A w niedzielę w ramach Festiwalu Górnej Odry odbywał się tam szereg dodatkowych atrakcji. Impreza na wodzisławskim Balatonie rozpoczęła się od turnieju siatkówki plażowej. Z czasem na plaży pojawiało się coraz więcej atrakcji, między innymi: otwarcie toru skimboardowego, na którym odbyły się mini zawody z nagrodami, animacje dla dzieci z muzyką m.in. malowanie twarzy, kolorowanie, tańce, zabawa z bańkami mydlanymi czy konkurs na rzeźbę z piasku. Wieczorem o wakacyjny klimat zadbał DJ Angelo.

(ska), AgaKa



■ Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się Święto Holi w Rydułtowach. FOT. ZIBI



■ Pokazy tańca liniowego w Radlinie



■ Zabawa na torze skimboardowym na Balatonie



■ Spektakl Teatru SAFO „Pierony”



■ Piana Party ucieszyło najmłodszych w Parku Jordanowskim



■ Dyrektor Janina Rurek otrzymała od uczniów podziękowania i życzenia. Fot. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim

Wyjątkowa uroczystość w I LO

WODZISŁAW ŚL. W I Liceum Ogólnokształcącym w Wodzisławiu Śląskim piątkowa uroczystość zapisze się w historii placówki w sposób szczególny. Po 40 latach pracy na zastępną emeryturę przeszła bowiem dyrektor Janina Rurek.

Z tej okazji w szkole odbył się Benefis Janiny Rurek. Benefis pełen wzruszeń, ciepłych słów i wyjątkowych wspomnień. Janina Rurek zawodowo związana jest z I LO w Wodzisławiu Śląskim od 40 lat jako nauczyciel, zaś przez ostatnie 10 lat jako dyrektor, a wcześniej wicedyrektor (w latach 2006-2014). Odchodząca na emeryturę pani dyrektor jest też absolwentką szkoły, w której później pracowała. Jak sama podkreśla, całe życie chciała być nauczycielem,

z tego powodu pracę w liceum rozpoczęła jeszcze podczas ostatniego roku studiów. W trakcie swojej zawodowej kariery za zasługi w pracy oświatowej siedmiokrotnie została uhonorowana Nagrodą Dyrektora, pięciokrotnie Nagrodą Starosty Wodzisławskiego oraz Nagrodą Śląskiego Kuratora Oświaty. Na zasłużoną emeryturę Janina Rurek oficjalnie przechodzi z końcem sierpnia.

źr. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim

WODZISŁAW ŚL. Niedawno pisaliśmy o teatrach Szydło i Szydełko, Klubie Tańca Towarzyskiego SPIN i Artystycznej Rodzinie Seniorów „Nie Dejmy Sie”. Dziś przedstawiamy Zespół Tańca Miraż.

Jak powstał zespół? – Przez przypadek – wspomina ze śmiechem pani Lenka Krčová, prowadząca zespół. Po występie w Wodzisławiu Śląskim podszedł do niej pan Ryszard Kozłowski, ówczesny dyrektor WCK, z propozycją zorganizowania jednych warsztatów. Jak widać, na jednych zajęciach się nie skończyło... – Moi najstarsi uczniowie mają teraz około pięćdziesięciu pięciu lat! – mówi z niedowierzaniem. Jak więc widać, doświadczenie ma ogromne.

Co tańczą? Przede wszystkim, show dance. Jest to rodzaj tańca przypominający przedstawienie teatralne. Polega na opowiedzeniu historii poprzez taniec, ruch, mimikę... – Są rekwizyty, stroje – wylicza pani Lenka. Poza tym, tancerze uczą się również innych stylów (jazz, modern, balet). – Bez podstaw klasycznego baletu nie ma tancerza! – tłumaczy instruktorka, która na zajęcia przyjeżdża z Czech. Na całe szczęście, Miraż jest na to przygotowany, bo współpracuje z nimi wybitna pedagog i trenerka baletowa Evgenyia Makeeva – Wyputa. Obecnie w zespole funkcjonuje 5 grup: malutkie dzieci (od 3/4 lat), kids (5/6 lat), następnie dzieci grupy turniejowej, dalej grupa juniorska (12– 15) oraz seniorzy (15+). Kadre instruktorską stanowią: Lenka Krčová, Dominika

Pławna, Anna Cielemecka, Martyna Brzoza, Zuzanna Halfar, Zuzanna Wójtowicz, Emilia Krzysztala, Marcin Kost (akrobatyka), Evgenyia Makeeva – Wyputa.

Miraż jest znany ze swoich licznych wyjazdów i zwycięstw. Ostatnim dużym turniejem, na którym się pokazali, były Mistrzostwa Europy w Show Dance na Słowenii. Dwa lata pod rząd wygrali też srebrny medal na Mistrzostwach Świata w Show Dance. – To były Mistrzostwa Świata z prawdziwego zdarzenia – 30 formacji, ktoś z Kanady, ktoś z RPA, a wszyscy umieli tańczyć – wspomina instruktorka.

Ostatnio brali udział w bardzo lubianym przez dzieci turnieju School Dance w Pawłowicach, a także w Mistrzostwa Polski w show dance, na które ciężko się przygotowywali. Są również sukcesy indywidualne, jedna z tancerek, Zuzanna Wójtowicz, jest kilkukrotną mistrzynią polski i aktualną mistrzynią europy i świata! Jest się z czego cieszyć. Z odbywającego się 25 i 26 maja konkursu Dance Passion 2024 w Jastrzębiu – Zdroju tancerze również przywieźli worek medali.

Jednak dzieciaki wynoszą z zajęć coś więcej, niż tylko trofea. Wynoszą różne życiowe umiejętności, takie jak pewność siebie, dyscyplina, czy praca zespołowa



■ Podczas występów w Mysłowicach z początkiem czerwca tancerze Mirażu zdobyli worek medali. Fot. WCK

MIRAŻ TO STYL ŻYCIA

Tancerze tworzą barwne widowiska

– Trzeba zrozumieć, że tu nie ma tylko „ja, ja, ja!”. Najważniejsza jest jednak cierpliwość. Na matematyce pani powie $2+2=4$ i to jest koniec. W tańcu to tak nie wygląda. Ktoś pokaże ci obrót, ale ty nie zrobisz tego od razu! Powtarzasz to raz, drugi, sześćdziesiąty, aż w końcu zaczyna wychodzić. Dodatkowo, to świetna okazja do stworzenia przyjaźni na długie lata! Mieliliśmy takie grupy, które uformowały się, gdy dzieci miały po 4 latka i tańczyły ze sobą aż do matury, gdy mieli po 19 lat! – pani Lenka z uśmiechem wspomina swoich podopiecznych.

A czy istnieją jakieś wymogi, żeby móc dołączyć do zespołu? Wbrew powszechnie panującemu przekonaniu, przychodząc na zajęcia taneczne nie trzeba umieć tańczyć, ani nawet wykazywać się talentem tanecznym – My bierzemy na zajęcia wszystkie dzieci i staramy się nauczyć je tańczyć – mówi pani Lena. A co, jeśli nie jestem urodzonym tancerzem? – Najważniejsze jest to, że tam chodzą dzieci i że one to lubią, nie to, czy będą mistrzami zaznacza.

Jednak jeśli przegapiło się ten moment, w którym rodzice zapisywali dzieci na zajęcia, czy to znaczy, że

już nie można się dołączyć? Oczywiście, że można! – To okropne, ale ci super utalentowani ludzie może nawet nie wpadli na pomysł, żeby przyjść na zajęcia! Ilu ludzi nie odkrywa, że ma niesamowity talent... Przyszedł do nas raz piętnastoletni chłopak. Jak wiadomo, niewiele osób pcha synów do tańca, więc nikt wcześniej nie wpadł na pomysł, żeby go zapisać na zajęcia. Zaczynał praktycznie od zera. Potem został Mistrzem Polski! Jak widać, wszystko da się nadrobić – przekonuje Lenka Krčová.

To też dobry moment, aby zaznaczyć, że jest to

kolejny zespół artystyczny, w którym brakuje panów. – Najlepsze są taneczne duety chłopaka z dziewczyną. To ogromne pole do popisu dla choreografa, ale i dla tancerzy – mówi instruktorka, apelując do rodziców, aby nie blokowali synów w tanecznej pasji. Zespół prowadzi nabór we wrześniu. Można przyjść na dwa lub trzy zajęcia, sprawdzić, czy to jest to. Na przełomie września i października zaczyna się tworzyć choreografię i jest to moment, żeby zdecydować, czy chce się być częścią grupy.

Magdalena Kubica



■ Tak wygląda park w Kokoszycach po przejściu nawałnicy.

Nawałnica uszkodziła park w Kokoszycach. OBOWIĄZUJE ZAKAZ WSTĘPU

WODZISŁAW ŚL. - Ze względu na fakt, iż park objęty jest ochroną, prace porządkowe rozpoczną się po uzyskaniu stosownych zgód. Obecnie, aż do odwołania, park pozostaje zamknięty, a poruszanie się po jego terenie jest całkowicie zakazane - informuje ks. Adam Zgodzaj.

Publikujemy komunikat ks. Adama Zgodzaja, Dyrektora Domu Rekolekcyjnego w Kokoszycach, skierowany do mieszkańców naszego regionu. - W dniu 19 czerwca br., w związku z przejściem trąby powietrznej na terenie powiatu wodzisławskiego, doszło do poważnego uszkodzenia

kompleksu parkowego na terenie Domu Rekolekcyjnego w Kokoszycach. W wyniku silnego wiatru, deszczu i gradu powalonych zostało kilkadziesiąt drzew. Wśród nich będące pod ścisłą ochroną starodrzewie buków, dębów i lip. Drzewa obecnie całkowicie uniemożliwiły korzystanie z parku. Wiele drzew jest oberwanych, stwarzając zagrożenie. Ze względu na fakt, iż park objęty jest ochroną, prace porządkowe rozpoczną się po uzyskaniu stosownych zgód. Obecnie, aż do odwołania, park pozostaje zamknięty, a poruszanie się po jego terenie jest całkowicie zakazane – przekazuje dyrektor.

(zet)

Insp. Mariusz Krzystyniak nowym szefem śląskiego garnizonu

REGION W sali kolumnowej siedziby śląskiej Policji odbyło się w piątek (21.06.) uroczyste wprowadzenie insp. Mariusza Krzystyniaka na stanowisko Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach.

Insp. Mariusz Krzystyniak służbę rozpoczął w 1991 roku i od początku związany był z pionem kryminalnym śląskiego garnizonu. Po 22 latach nienagannej służby przełożeni docenili jego zaangażowanie w pracę na rzecz zwalczania i wykrywania przestępczości kryminalnej i w lipcu 2013 roku mianowali go Naczelnikiem Wydziału dw. z Przestępczością Samochodową KWP w Katowicach. Od 2016 r. przez kolejnych 5 lat pełnił funkcję zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach, a w kwietniu 2021 r. awansował na pierwszego zastępcę

szefa śląskich policjantów. 9 lutego 2024 r. został Komendantem Wojewódzkiej Policji w Łodzi, a od 20 czerwca 2024 r. powierzono mu kierowanie największym w Polsce garnizonem Policji.

Uroczysta zbiórka rozpoczęła się meldunkiem złożonym Zastępcy Komendanta Głównego Policji i wprowadzeniem sztandaru Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Po odczytaniu decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nastąpiło powitanie ze sztandarem i złożenie meldunku insp. dr. Tomaszowi Michulce przez nowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach.

W kolejnej części głos zabrał insp. dr Tomasz Michulka Zastępca Komendanta Głównego Policji: „To dla mnie ogromna przyjemność i zaszczyt, bo wiem, że przekazuję garnizon śląski w dobre ręce. Insp. Mariusz

Krzystyniak dał się poznać jako osoba bardzo otwarta, gotowa na dialog, wsłuchująca się w potrzeby lokalnej społeczności, wsłuchująca się w potrzeby policjantów i pracowników Policji. Dziękuję za służbę w Łodzi i gratuluję powołania na stanowisko Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach. Pan Komendant Wrócił dzisiaj do domu. Wierzę, że stawi Pan czoła wszystkim wyzwaniom, które tutaj na Pana czekają i z pełnym zaangażowaniem będzie Pan pracował na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców Śląska”.

Następnie Katarzyna Błaszczuk-Domańska Dyrektor Generalny Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego odczytała list gratulacyjny od Marka Wójcika – Wojewody Śląskiego, w którym zwrócił się do insp. Mariusza Krzystyniaka słowami: „Jestem przekonany, że



■ Po odczytaniu decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nastąpiło powitanie ze sztandarem i złożenie meldunku insp. dr. Tomaszowi Michulce przez nowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach. FOT. ŚLĄSKA POLICJA

Pana wizja, Pańskie wieloletnie doświadczenie, zaangażowanie i profesjonalizm, które udowodniał Pan podczas służby wielokrotnie, są dla mnie gwarancją, że pod Pana kierownictwem Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach będzie w dalszym ciągu efektywnie służyła mieszkańcom regionu, dbając o ich bezpieczeństwo i porządek publiczny”.

Rafał Adamczyk – członek Zarządu Województwa Śląskiego odczytał list gratulacyjny Wojciecha Saługi Marszałka Województwa Śląskiego: „Jestem pewien, że znajomość specyfiki naszego regionu i bolączek,

które trapią śląski garnizon Policji pozwolą Panu sprostać wszystkim zadaniom i wyzwaniom”.

Insp. Mariusz Krzystyniak nowy szef śląskiego garnizonu w swoim przemówieniu podziękował samorządowi i zaprzyjaźnionym służbom za wieloletnią współpracę i zobowiązał się, że będzie ją rozwijał. Następnie zwrócił się do policjantów: „To zaszczyt, że mogłem wrócić do tego garnizonu i spotkać się ponownie z ludźmi, na których dotychczas mogłem polegać, którzy nigdy mnie nie zawiedli i z którymi bardzo dobrze mi się współpracowało. Niezależnie od czasu

i okoliczności dbaliśmy o to, by naszą misję wypełniać jak najlepiej”.

Urodzony w 1971 r. Służbę w Policji pełni od 1991 roku. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu. Ukończył również Studia Podyplomowe w Wyższej Szkole Humanitas z zakresu Zarządzania Zasobami Ludzkimi oraz szkolenie w ramach programu Basic Investigation of Computer and Electronic Crimes Program (BICEP) prowadzone przez United States Secret Service U.S. Department of Homeland Security. (sqx)

Świeckie kobiety będą pełnić ważne funkcje w Archidiecezji Katowickiej.

REGION W archidiecezji katowickiej trwają prace dotyczące udzielenia kobietom posługi lektoratu i akolitu w Kościele. Czy są te posługi i czy jest to zupełna nowość? Jakie konkretne będą to zadania? Jak będzie wyglądała formacja kandydatek i kiedy zostaną wprowadzone zmiany? Pytamy o to rzecznika katowickiej kurii metropolitarnej.

Kilka tygodni temu podczas uroczystości religijnej arcybiskup Adrian Galbas zapowiedział, że świeckie kobiety na równi ze świeckimi mężczyznami będą pełnić pewne posługi w archidiecezji katowickiej. Chodzi o następujące posługi:

- lektorat, który dotyczy czytania Pisma Świętego podczas liturgii
- akolitat, który jest związany z posługą przy ołtarzu, udzielaniem komunii



■ Arcybiskup Adrian Galbas zapowiedział, że świeckie kobiety na równi ze świeckimi mężczyznami będą pełnić pewne posługi w archidiecezji katowickiej

świętej w ramach liturgii, a także z zanoszeniem Eucharystii do chorych.

Dotychczas posługę akolitu pełnią nadzwyczajni szafarze Najświętszego Sakramentu oraz klerycy – akolici, dla których przyjęcie jej jest jednym z elementów na drodze do święceń diakonatu, tak samo jest z lektoratem, czyli czytaniem Pisma Świętego i śpiewaniem psalmów. Świecki lektorat występuje już w prawie wszystkich parafiach na terenie archi-

diecezji katowickiej. Klerycy przyjmują posługę lektoratu na trzecim roku studiów w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym, a posługę akolitu na czwartym roku. Jak zatem będzie wyglądała formacja świeckich kobiet, czyli pewien okres nauki połączony z modlitwą przed samym przyjęciem posługi, skoro kandydatki nie będą klerykami?

– Szczegółowy program formacyjny dla kobiet, które w przyszłości zostaną

dopuszczone do posług lektoratu i akolitu opracowuje Archidiecezjalne Centrum Formacji Pastoralnej. Formacja będzie trwać dwa lata, a jej rozpoczęcie planowane jest na 2025 rok. Oficjalne ustanowienie, które będzie miało miejsce podczas uroczystej liturgii, planowane jest na 2027 rok – wyjaśnia ks. Rafał Bogacki, rzecznik archidiecezji.

Co będą robiły kobiety – lektorki i akolitki?

– Posługa lektora związana jest ze słowem Bożym. W praktyce oznacza to przede wszystkim jego odczytywanie podczas liturgii, co w większości parafii dzieje się od wielu lat. Pełnienie tej posługi związane będzie także z szeroko rozumianą aktywnością w duszpasterstwie biblijnym. Pewną nowością będzie dopuszczenie kobiet do posługi akolitu, która

jest związana z posługą przy ołtarzu, udzielaniem komunii świętej w ramach liturgii, a także z zanoszeniem Eucharystii do chorych. Do tej pory posługę nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii mogli pełnić jedynie mężczyźni – przekazuje rzecznik kurii.

Osoba świecka to też kobieta

Jak informuje kuria, to papież Franciszek umożliwił lektorat i akolitat kobiet, doprecyzowując przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego.

– Dopuszczanie kobiet do posług lektoratu i akolitu umożliwił papież Franciszek w 2021 roku. Wydając Motu Proprio "Spiritus Domini" (list apostolski – red.) zmienił jeden z kanonów Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan 230 §1). Kanon ten określał, że świeccy posiadający odpowiedni wiek i

ustalone przymioty mogli zostać przyjęci do tych posług, dzięki odpowiedniemu obrzędowi liturgicznemu. We wspomnianym dokumencie papież Franciszek doprecyzował, że dotyczy to też kobiet – wyjaśnia ks. Bogacki.

– Warto dodać, że przed wydaniem tego dokumentu biskupi wielu diecezji na całym świecie dopuszczali kobiety do posługi lektoratu i akolitu. Decyzja papieża Franciszka nadaje im instytucjonalną formę. W przeszłości posługi te były rozumiane jako etap na drodze do święceń i dlatego powierzano je jedynie klerykom. Aktualnie rozumiemy je inaczej; wynikają z przyjęcia sakramentu chrztu i bierzmowania, a zatem dotyczą wszystkich wiernych aktywnie uczestniczących w życiu Kościoła – kończy rzecznik katowickiej kurii archidiecezjalnej.

Fryderyk Kamczyk

Parafiada w Rogowie. Wspólne świętowanie rodzin

W niedzielę, 16 czerwca odbyła się tradycyjna parafiada w rogowskim Parku Dąbki. Impreza cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa każdego roku organizuje imprezę, która cieszy się bardzo wielkim zainteresowaniem. W tym roku również nie brakowało atrakcji.

W ramach parafiady wystąpiły między innymi: zespół taneczny UKS RAPID- MAŻORETKI działający przy domu kultury w Czyżowicach, duet muzyczny Martyna Gajda i Leszek Kołek, zespół SMOKIE BAND oraz Kobiety na Walizkach. Gwiazdą wieczoru będzie LONG & JUNIOR. Był też konkurs wiedzy o parafii.

– Tradycyjnie, co roku odbywa się parafialne święto rodziny w parku Dąbki. Jest to przede wszystkim spotkanie rodzin, parafian, wspólne bycie razem po odpuszcie, wspólne świętowanie, umocnienie więzi braterskich, parafialnych, rodzinnych. Jest to okazja do wspólnego bycia razem – mówi ks.dr Bernard Rak, proboszcz parafii w Rogowie.

(FK)



■ Do wspólnej zabawy zaprosił proboszcz – ks. dr Bernard Rak



■ Publiczność zachwyciła pokazy majoretek UKS Rapid



■ Tradycyjnym punktem programu były popisy grup tanecznych



■ Dla najmłodszych przygotowano dmuchawce, trampoliny i animacje



■ Parafialna tradycyjnie odbyła się w parku Dąbki i cieszyła się wielkim zainteresowaniem.



■ Na scenie wystąpił duet Kobiety na walizkach

KRAJ Barbara Nowacka, minister edukacji, ogłosiła, że od 1 września 2025 roku w szkołach będzie wprowadzona jedna godzina lekcji religii. Zajęcia będą mogły odbywać się w grupach międzyklasowych. Biskup Wojciech Osiał wyraził opinię, że te zmiany są dyskryminujące.

Barbara Nowacka, szefowa MEN, ogłosiła, że od 1 września 2025 roku lekcje religii będą odbywać się w wymiarze jednej godziny. – Zleciłam prace nad przygotowaniem rozporządzenia, które wprowadzi jedną godzinę lekcji religii w szkołach od 1 września 2025 roku – powiedziała Nowacka w wywiadzie dla TVN24.

Stwierdziła, że słyszy głosy rodziców pragnących obecności lekcji religii w szkołach. Zaznaczyła, że jedna godzina religii jest maksimum, jakie szkoła może oferować. – Jeśli ktoś potrzebuje więcej, Kościoły mają tysiącletnie doświadczenie w integracji, zasoby i potencjał. Naprawdę nie rozumiem obaw części Episkopatu, że wierni mogą odejść, gdy będą mieli tylko jedną godzinę religii w szkołach – stwierdziła.

Barbara Nowacka podała, że wkrótce zostanie

Kontrowersje wokół lekcji religii. Co zmieni się w polskich szkołach?

wydane rozporządzenie ministra edukacji dotyczące warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach. Nowe przepisy umożliwią prowadzenie lekcji religii w grupach międzyklasowych. Na przykład, jeśli w klasie 6a jest 10 uczniów uczęszczających na religię, a w klasie 6b jest 8, będą mogli być połączeni w jedną grupę.

Ostry sprzeciw biskupów

Na zapowiedzi reaguje Wojciech Osiał, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. – Zapowiedziane zmiany są krzywdzące lub wręcz dyskryminujące – ocenił, zaznaczając, że komisja, której przewodniczy, wyraża stanowczy sprzeciw wobec planowanych działań.

Biskup, w swoim komunikacie, odwołał się do Stanowiska Konferencji Episkopatu Polski, gdzie biskupi podkreślili, że nauczanie re-



■ Na zdjęciu Barbara Nowacka, minister edukacji i biskup Wojciech Osiał, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. FOT. MEN, KEP

ligii w polskich szkołach jest ważnym dobrodziejstwem dla współczesnych młodych ludzi, wymagającym wspólnej troski ze strony rodziny, Kościoła oraz państwa. – Komisja Wychowania Katolickiego pragnie przypomnieć, że zgodnie z obowiązującym prawem wszelkie zmiany le-

gisłacyjne odnoszące się do nauczania lekcji w szkole powinny zostać dokonane na drodze porozumienia z Kościołami oraz związkami wyznaniowymi – napisał biskup w oświadczeniu opublikowanym na stronach Konferencji Episkopatu Polski.

RPO: zmiany budzą wątpliwości

Marcin Wiącek, Rzecznik Praw Obywatelskich, po zapoznaniu się z projektem rozporządzenia resortu edukacji dotyczącego zmian w organizacji nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach, przeanalizował opinie osób potencjalnie dotkniętych tymi zmianami. W wyniku tej analizy podzielił część zgłoszonych zastrzeżeń.

Rzecznik Praw Obywatelskich podkreśla, że nowy sposób organizacji lekcji religii może prowadzić do redukcji godzin i zatrudnienia katechetów. Pyta, czy ministerstwo oszacowało liczbę potencjalnych zwolnień oraz rozważyło wprowadzenie okresów przejściowych dla nauczycieli. RPO zwraca uwagę na konieczność ochrony miejsc pracy i zauważa trudności związane z dostosowaniem już zatwierdzonych arkuszy organizacyjnych, szcze-

gólnie przy niepewności dotyczącej zainteresowania lekcjami religii przez uczniów i ich rodziców.

Marcin Wiącek zauważa, że krytycy zmian wskazują na trudności związane z realizacją podstawy programowej w grupach międzyklasowych. W ramach tych grup mogą być łączone dzieci z klas I–III oraz IV–VIII, co oznacza, że dzieci w wieku 10–11 lat mogą uczyć się razem z piętnastolatkami. Wiącek argumentuje, że dzieci w różnych przedziałach wiekowych mają odmienne potrzeby i problemy rozwojowe, co może stanowić wyzwanie dla katechetów przy realizacji zajęć. Podkreśla, że proponowane rozwiązanie może być wątpliwe z punktu widzenia praw dzieci i młodzieży, które mają prawo do odpowiedniego wychowania i opieki odpowiadających ich wiekowi i rozwojowi.

(mad)



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Zastanawiamy się, czy korzystniej będzie złożyć do ZUS wniosek o rentę rodzinną po zmarłym tacie – tylko my, synowie, jest nas dwóch, czy razem z mamą. I wtedy renta byłaby dla 3 osób. Jaka opcja jest lepsza?

Taką decyzję musicie podjąć Państwo samodzielnie, co będzie dla Was korzystniejsze. Jeśli do renty rodzinnej ma prawo kilka osób, to przysługuje im jedna łączna renta rodzinna. W takiej sytuacji dzielimy ją po równo między wszystkie uprawnione osoby. Na pewno renta rodzinna jako jedna kwota wyliczana dla trzech uprawnionych osób będzie wyższa niż dla dwóch. Trzeba jednak pamiętać, że ta jedna kwota będzie dzielona na trzy osoby.

Operując liczbami wygląda to tak: dwie osoby uprawnione do renty rodzinnej otrzymają 90% emerytury zmarłego, a trzy – 95%

świadczenia. Jeśli przed śmiercią ojciec miał prawo do emerytury w wysokości np. 2200 zł i o rentę po nim wystąpi trzy osoby (dwoje dzieci i wdowa), to ustalimy rentę w wysokości 2090 zł (95% × 2200 zł). Podzielimy tę kwotę na 3 równe części. Każde z uprawnionych osób otrzyma po 696,67 zł. Jeśli o rentę rodzinną wystąpią tylko dzieci (dwie osoby) to renta rodzinna będzie przysługiwała w wysokości 1980 zł (90% × 2200 zł), czyli każde z rodzeństwa otrzyma po 990 zł.

Czy w ZUS można przez telefon zarezerwować wizytę?

Jak najbardziej jest taka możliwość. Aby zarezerwować wizytę przez telefon, należy zadzwonić do najbliższego oddziału ZUS. Numer telefonu znajduje się na stronie internetowej ZUS w zakładce kontakt. Podczas rozmowy należy

podać swoje dane (imię, nazwisko, PESEL lub serię i numer dokumentu tożsamości oraz numer telefonu komórkowego) oraz sprawę, którą chce się omówić z ekspertem ZUS. Wybiera się również placówkę, w której ma się odbyć wizyta, oraz jej termin.

Na podany podczas rezerwacji numer telefonu przyjdzie wiadomość SMS z terminem oraz numerem rezerwacji wizyty. W naszej placówce ten numer należy wpisać na ekranie urządzenia do wydawania numerków. Aby umówić wizytę w placówkach ZUS podległych Oddziałowi w Rybniku należy zadzwonić pod nr tel. 727 690 822.

Prowadzę działalność gospodarczą. Z początkiem sierpnia mam zaplanowaną operację i będę na zwolnieniu. Jakie dokumenty muszę dostarczyć do

ZUS – u, aby wypłacał chorobowe?

Podstawą do wypłaty zasiłku chorobowego jest elektroniczne zwolnienie lekarskie eZLA oraz wniosek. W przypadku osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, po wystawieniu przez lekarza eZLA, wystarczy złożyć zaświadczenie na druku ZUS Z-3b. Taki druk można wysłać elektronicznie przez PUE ZUS, ewentualnie złożyć w formie papierowej w sali obsługi klienta w najbliższej placówce ZUS lub wysłać pocztą. Przypominam, że osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą ma prawo do zasiłku chorobowego jeżeli: zgłosił się do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego i podlega temu ubezpieczeniu nieprzerwanie przez okres przekraczający 90 dni; w dniu powstania prawa do świadczenia nie ma zadłużenia z

tytułu składek na ubezpieczenia społeczne na kwotę przekraczającą 1 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego na podstawie odrębnych przepisów. Jeśli stwierdzimy, że nie były opłacone składki, a zadłużenie jest wyższe niż 1% minimalnego wynagrodzenia za pracę, (określonego w odrębnych przepisach), to do czasu spłaty całości zadłużenia (stan zadłużenia ustala się na dzień powstania prawa do świadczenia), to świadczenie nie będzie przysługiwało. Jeżeli zadłużenie zostanie spłacone w całości w ciągu 6 miesięcy od dnia powstania prawa do świadczenia, to świadczenie to przysługuje za cały okres.

Jeżeli jednak zadłużenie nie zostanie spłacone w całości w ciągu 6 miesięcy od dnia powstania prawa do świadczenia, prawo do świadczenia przedawni się.

Fundusz leśny jako łup polityków.

Audyt ujawnia nadużycia

KRAJ

Lasy Państwowe doniosły, że Fundusz Leśny oraz środki przeznaczone na ich utrzymanie zostały bezwzględnie wykorzystane przez polityków Suwerennej Polski w latach 2020–2023. Audyt w tej sprawie ujawnił liczne nieprawidłowości, co prowadzi do podejrzeń o popełnienie przestępstw. Dyrektor generalny, Witold Koss, podkreśla konieczność oczyszczenia dobrego imienia leśników i organizacji, przekonany, że sprawy nie mogą pozostać bezkarni. Minister środowiska, Paulina Hennig-Kłoska, zapowiada konfrontację PiS-u z wymiarem sprawiedliwości.

– Fundusz leśny i środki Lasów Państwowych stały się łupem i skarbonką polityków Suwerennej Polski, którzy w latach 2020–23 zachłannie po nie sięgali – przekazały Lasy Państwowe. Nowe kierownictwo LP rozpoczęło swoje działania od przeprowadzenia audytu w Dyrekcji Generalnej i jednostkach podległych.

– W toku trwającej w Dyrekcji Generalnej i Centrum Informacyjnym Lasów Państwowych kontroli wykryto mechanizm wykorzystywania środków instytucji publicznej do celów politycznych, bardzo zbliżony do tego ujawnionego w Funduszu Sprawiedliwości. A ówczesne kierownictwo Lasów Państwowych świadomie nadużywało swoich kompetencji – poinformowano.



■ Od stycznia trwa audyt w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe. W jego toku ujawniono szereg nieprawidłowości. FOT. GENERALNA DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH

Szkody na 20 mln zł

Audyt ujawnił nieprawidłowości dotyczące finansowania mediów, które mogły mieć wpływ na finansowanie kampanii wyborczej członków partii Suwerenna Polska. Stwierdzono, że artykuły prasowe zlecone do publikacji przez Centrum Informacyjne Lasów Państwowych, które miały promować działalność Lasów Państwowych, w rzeczywistości służyły do promowania polityków niezwiązanych z Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe.

Wydatkowanie środków finansowych na cele promocyjne przez podmioty takie jak „Polska Press”, inne wydawnictwa o charakterze prawniczo-katolickim, Telewizję Publiczną oraz telewizję o profilu prawniczym, zostało uznane za nieuzasadnione, niecelowe i niegospodarne, co często się powtarzało w analizowanych dokumentach. Wykazano, że te podmioty występowały o finansowanie, co jest rażącym odstępstwem od zasad promowania, gdzie promowany, a nie promujący, powinien zlecać konkretne

usługi. Co więcej, podkreślono, że ceny usług nie były uzasadnione ekonomicznie ani rynkowo, a treści publikowane nie były przygotowywane przez redakcje, ale przez pracowników LP. Dodano, że większość tych publikacji nie miała charakteru informacyjnego ani edukacyjnego ani nie promowała działalności Lasów Państwowych, lecz polityków jednej partii.

– Centrum Informacyjne Lasów Państwowych było wykorzystywane jako podręczny fundusz kampanii wyborczych Józefa Kubicy i jego partyjnego środowiska. Szereg inicjatyw i konkursów budzi poważne wątpliwości co do gospodarności i rzetelności oraz rzeczywistych celów. Należą do nich finansowanie Kół Gospodyń Wiejskich, ochotniczych straży pożarnych oraz różnego rodzaju programów i tzw. konkursów (np. „Dobre z Lasu”, „Drewno jest z lasu”, „Drewno surowiec wszechczasów” i szereg innych). Szacowana wartość szkody to kwota około 20 milionów złotych. Środki te były przeznaczane na promowanie partii politycznej (SP) – raportują Lasy Państwowe.

Zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wobec kilkunastu osób

Dodatkowo, audyt przeprowadzony w Centrum Informacyjnym Lasów Państwowych ujawnił nieprawidłowości w przekazywaniu środków związkom wyznaniowym, fundacjom oraz stowarzyszeniom, których siedziby pokrywają się z okręgami wyborczymi członków partii Suwerenna Polska. – Mapa beneficjentów darowizn wyraźnie wskazuje, że ze środków Lasów Państwowych finansowano kampanię wyborczą byłego Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych Józefa Kubicy – informuje dyrekcja. Dodaje, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że podobny sposób działania i wydatkowania środków dotyczył także innych działaczy partyjnych zatrudnionych w Lasach Państwowych. Szacowana kwota szkody wynosi miliony złotych.

– Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych oraz podległe jej regionalne dyrekcje Lasów Państwowych dobrowolnie i z własnej inicjatywy

poddały audytom funkcjonowanie jednostek w zakresie struktury zatrudnienia i wynagrodzeń, nabywania oraz zbywania nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, ochrony danych osobowych i przestrzegania zasad cyberbezpieczeństwa, zawisłych sporów sądowych, przestrzegania przepisów związanych z przeciwdziałaniem mobbingowi i dyskryminacją w miejscu pracy oraz rozliczania zawieranych umów cywilnoprawnych – przekazuje Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych.

Jak dowiadujemy się, efektem przeprowadzonych analiz są regularne zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstw związanych z wykrytymi nieprawidłowościami, takimi jak fikcyjność etatów, nierealizowanie zawieranych umów, poświadczanie nieprawdy w dokumentach, niegospodarność w wydatkowaniu środków na zakup nieruchomości, łamanie ustawy o zamówieniach publicznych, nieprawidłowe ewidencjonowanie czasu pracy i rozliczanie delegacji służbowych, programy akcji bilbordowej, podejrzone działania promocyjne, finansowanie remontów dróg oraz manipulacje przyznawaniem darowizn.

Hennig-Kłoska: To skandal

Do sprawy odniosła się minister środowiska i klimatu Paulina Hennig-Kłoska. – PiS czeka bliskie spotkanie z prawem i sprawiedliwością. Finansowanie kampanii wyborczej z pieniędzy Lasów Państwowych to skandal, który nigdy nie powinien się wydarzyć. Każda złotówka musi być rozliczona. Wstępny raport trafił do PKW – napisała w serwisie X (dawny Twitter).

Wiceminister klimatu Miłkołaj Dorożała przyznał w rozmowie z Wirtualną Polską, że jego zdaniem „tak jak

z Funduszu Sprawiedliwości szły miliony na ukryte i niedozwolone wspieranie prawników, tak samo grube miliony szły z Lasów Państwowych”. – Konieczne są radykalne działania, by wyciąć gangrenę polskiego systemu politycznego. Takie sytuacje nie mogą się powtarzać. A nie będą się powtarzać tylko, gdy kara będzie szybka i surowa. Dlatego wzywamy do odebrania subwencji budżetowej dla tych partii – powiedział Wirtualnej Polsce członek partii Polska 2050 Szymon Hołownia, który nadzoruje Lasy Państwowe.

Woś pisze o ataku

Z kolei raciborzanin Michał Woś zarzucił Ministerstwu Klimatu i Środowiska atakowanie pikników. – Paulina Hennig-Kłoska ze swoim aktywizmem znów atakuje współfinansowane przez Lasy Państwowe pikniki „murem za polskim mundurem” objęte moim patronatem, jako nadzorującego Służbę Więzienną. Wyjątkowo obrzydliwe z ich strony, ale wiadomo, jakie Polska 2050 i Szymon Hołownia mieli wtedy nastawienie do obrońców granic. A dziś widzimy, jakie są tego skutki – oświadczył w swoim wpisie polityk Solidarnej Polski.

Koss: Rozliczymy nieprawidłowości

Witold Koss, Dyrektor Generalny Lasów Państwowych mówi wprost: rozliczymy nieprawidłowości. – Lasy Państwowe stoją na stanowisku, że ujawnienie i rozliczenie winnych wykrytych nieprawidłowości to jedyna droga do odbudowy zaufania społecznego do instytucji Państwa i zbudowania odporności organizacji na nadużycia władzy i wpływów zewnętrznych w przyszłości – podkreśla. Dodaje, że „dobre imię leśników i organizacji musi być oczyszczone, a bez tego rozliczenia faktycznie winni pozostaną bezkarni”. (mad)

Westfalska Ławka

– książka, która z górnika uczyniła pisarza

Wiceminister górnictwa przeczytał książkę jednym tchem, a rozchodziła się w zawrotnym tempie nie tylko w Polsce, ale i za granicą. My postanowiliśmy ją przedstawić naszym czytelnikom w odcinkach. Oczywiście za zgodą autora Andrzeja Piontka, który pisarzem został trochę z przypadku.

Wszystko zaczęło się w 1996 roku od Rybnickich Dni Literatury. – Ogłoszono wtedy konkurs literacki o bliskiej mi tematyce. Korciło mnie, by wziąć w tym udział, a jednocześnie powstrzymywało to, jaką rangę mają RDL. Myślałem: gdzie się pchasz po siedmioletniej podstawówce, ukończonej w roku 1953? Kupiłem maszynę do pisania i ukradkiem pisałem, choć maszyna robiła dużo

hałasu. Najpierw musiałem krótko obciąć paznokcie. Potem miałem maszynę elektryczną i z taką samą siłą tłukłem w klawisze. W tamtym czasie komputery nie były rozpowszechnione, a ponadto były prymitywne. Ksero również nie było, stąd nie mam tego, co wtedy pisałem na wynos – opowiada pan Andrzej.

Na konkurs literacki napłynęło sporo prac, ale jego „Starzykową izbę” oceniono najwyżej. „Gazeta Rybnicka” z 11 października 1996 roku tak pisała o tych wspomnieniach: (...) Szczególnym autentyzmem, energią słowa, odwagą sądów o historii i współczesności Górnego Śląska, wyróżnia się „Starzykowa Izba” Andrzeja Piontka z Wodzisławia Śląskiego, gorzki hymn o prze-

mijaniu świata, w którym najważniejsze to umiłowanie ziemi i bliskich”.

Opowiadanie opublikowały również „Nowiny Wodzisławskie”, a historyczny już tekst znalazł się w tym roku w HistoriONie. I wtedy przyszedł do naszej redakcji pierwszy mejl od pana Andrzeja, w którym pisał, że konkurs stał się impulsem do napisania książki „Westfalska Ławka”, w której zawarł nie tylko wspomnienia własne, ale i historię swojej i wielu innych rodzin śląskich. Za zgodą autora, jej fragmenty publikujemy w odcinkach na naszym portalu. Zachęcamy do lektury i przesyłania własnych wspomnień, opowiadań i archiwalnych zdjęć.

Katarzyna Gruchot

I Pokolenie przodków

Był początek lipca 1944 roku, gdy z wujkiem Alekssem zbierałem borówki w lasku oddalonym około 700 metrów od naszego domu. Nagle usłyszeliśmy przejmujący, złowieszczy ryk syren alarmowych, zagłuszający świergot rozlicznego ptactwa. Była to zapowiedź zbliżania się amerykańskich bombowców. Przejęty strachem, ponaglałem wujka do powrotu do domu, mimo że borówki ledwo zakrywały dno litrowego dzbanka na mleko. Gdy wyszliśmy z lasu, słyszeliśmy potężujące się, monotonne dudnienie czegoś jeszcze niewidocznego zza drzew.

Po chwili siedziałem w przydomowej laubie (drewniany ganeczek przed drzwiami wejściowymi do domu), obok dziadka i naszego sąsiada, spoglądających spokojnie na niebo, po którym płynęły tafle eskadr bombowców w szyku defiladowym. Spokój dorosłych był dla mnie niezrozumiały, choć i mnie objął. Myślałem, że przez ich obecność nawet największa bomba nie jest w stanie zrobić mi krzywdy. Gdy samoloty nieco

odleciały, z nieba wolno opadała srebrzysta lameta. Nikt nie wiedział, po co dla nas ten przedwczesny świąteczny podarunek. Starsze dzieci z naszej paczki i zapobiegliwe sąsiadki zbierały lametę, nie bojąc się już bomb, bo samoloty poleciały ze śmiercią do innych ludzi. Ja nie zbierałem lamety, gdyż wcześniej ktoś powiedział, że Amerykanie zrzucają graczki (zabawki) i filfyjderhaltry (wieczne pióra), które wybuchają i urywają dzieciom palce albo wybijają oczy.

– Lecom na Heydebreck (Kędzierzyn) – powiedział sąsiad i dodał: Bo jak by lecieli na Ratiborhammer (Kuźnia Raciborska), to by my już słyszeli bombardowanie. Borocy ci ludzie, co tam miyszkajom – powiedział dziadek. Do nas też mogom przylecieć strzaskać nasza gruba. Wtedy i my możemy uciyrpieć, a co dopiyo ci na familokach, co tak blisko przy grubie miyszkajom. Westfale już Angliki strzaskali. Pora dni tymu był u nas Ginter z Bottrop i nom o tym opowiadał. Tam Angliki ani nie muszom cyłować, bo

■ Heinz, Willi i ich matka. Dzieci z Düsseldorfu były w rodzinie Karola Ochmana w Kokoszycach



każdo bomba trefi na jakiś werk (fabrykę). Ginter nie wiedział, że my już o tym wiemy. Do nas przywizli dzieci z Düsseldorf, co by tam nie uciyrpiały. U Karlika Ochmana jest Heinz i Wili. Heinz był na placu i jak słyszał fligeralarm (alarm przeciwlotniczy), ze strachu skoczył do klotki z krolnikami, choć fligry (samoloty) nie przyleciały (ojciec dzieci był pilotem Luftwaffe). U Tytkich jest Sylwia Dobrowolski. Ona chodzi do szkoły. Jak chce się bawić z naszymi dzieckami, to piyrze

musi dać im zadani od-pisać, bo nasze dzieci nie umiom dobrze godać i pisać po nimiecku. Do Sylwie przyjyżdzo jeja mama Beata. Mama Sylwie mo Bombenbescheinigung (zaświadczenie o zbombardowaniu) i może kupić taki towar, kerego inksi nie dostanom. Tytkowie chcieli, żeby kupiła im bioło farba na okna sztrajchować (malować). Oni posztrajchowali se okna i jeszcze do somsiadow stykło (starczyło), że aż Grünberg sie tymu dziwowo! (komentant posterunku policji w

Kokoszycach). Beata za to biere stond masło, chlyb i woszty (kiełbasy).

Dzieci z Düsseldorf som jeszcze u Martina, u Cichego i u kogoś we dworze. Jo słyszoł, że dzieci z Düsseldorf som też w Jedłowniku, w Krzyżkowicach i w Pszowie. One jeżdżom tam na rolszuach (na wrotkach) po rynku. Nikedy dowajom pojeżdżić naszym dzieckom, żeby mogli sie pośmioć, jak robiom kopyrtki. Nie umia se tego przedstawić (wyobrazić), jak teraz wyglondajom Westfale, kaj jo zostawił moi

młode lata – ze smutkiem w głosie powiedział dziadek. – Mie tego, Francek, nie musisz godać. Jo tam był dłożyj od ciebie i też mi sie tam pieronym podobało, choć trza było robić jak koń. Ale za to przywioz jo tela piniyndzy, że jo se umioł kupić wyncy pola niż inksi – przechwalał się sąsiad. – Tu też mogli myse dobrze żyć pod Niymcym, ale młodym sie powstano zachciało, bo nie byli na wojnie i też chcieli se postrzylać jak jejich starsze kamraty. A ci, co byli na wojnie, chcieli młodszy

pokozać, jaki to som z nich heldy (bohaterowie). Potym za to byli bez roboty pod Polskom i na nas zaglondali, co by my im coś do garca wciepli. Ale co my mogli im dać. Dali my im pola kupione za westfalski piniondze, ale z tego tak całkiem nie dało się wyżyć – w tak zwieszły sposób dziadek wyraził swój pogląd polityczno– ekonomiczny. – Widzisz, Francek, skwuli tego pola, co dostała od nas dziolcha, to była ino ostuda w domu. Maryjka wziyna se chłopca z familoków i on dondroł o to, że musi robić na grubie i na polu. Jak stracił robota na grubie, bo Polocy powiedzieli, że kto mo poletyn z głodu nie umrze, jeszcze bardzi chałatoł, że z berhmona stoł się małym bambrym – żalił się sąsiad. – Tak to już jest, Alojz. Dzieciom nigdy nie wygodzisz. Synek abo dziolcha z familoków mają być radzi, jak dostanom konsek pola. Przeca bez piyrso wojna na familokach ciyrpieli taki głód, że od tego czasu na familoki

godomy też hungerhauzy (domy głodu), bo tam nie mieli obiylo (zboża) ani żarna, ani piekaroka, kaj by se mogli upiyc konsek chleba. Gibko młodzi o tym zapomnieli – stwierdził dziadek. Najdłuższe rozmowy w laubie prowadzili mężczyźni w sobotnie wieczory, gdy kobiety były zajęte kąpaniem dzieci i przygotowaniami do niedzieli. Za to w świąteczne popołudnia one zajmowały laubę. Ulubionym miejscem prześiadywania dziadka była ławeczka pod zachodnią ścianą domu, z której późną jesienią dziadek przenosił się pod kaflowy piec, by przeczekać zimę. Pod koniec marca 1945 roku przewalał się u nas front wschodni. Czteromotorowe bombowce z białymi gwiazdami ustąpiły miejsca mniejszym samolotom z gwiazdami czerwonymi. Wracający do „Europy” Niemcy straszili nas „Iwanem”, również spieszącym za nimi do „Europy”. Rano

dwóch takich przyszło z pepeszami do naszego domu, pytając: Gierman jest? Gitler jest? Nie czekając na odpowiedź, sami zaczęli smotrzeć (szukać), otwierając szafy. Każdemu otwarciu szafy towarzyszył okrzyk: Magazin! Magazin! (sklep). Potem, gdy nieco się zadomowili, pytali, jak daleko jest rieka Odra. Zanim skończyła się wojna, umarł nasz sąsiad i dziadek sam siadał na ławce, paląc ozdobną fajkę, o nazwie „cesaroczka”. Wtedy wzrok dziadka błędził po linii horyzontu. Jego myśli były nieodgadnione, ponieważ należał do pokolenia ludzi małomównych, których określałam mianem „przeżuwacze”. Podczas jednego dziadkowego przeżuwania życiowych spraw usiadłem obok niego. Wtedy dziadek powiedział: Jak byś był jaskółkom i poleciołbyś tam, kaj teraz zachodzi słońce, to byś dolecioł do Westfal, kaj urodził się twój tata. Dwudziestego szóstego

kwietnia 1946 roku umarł mój dziadek. Od tej pory właściwie nikt, oprócz mnie, nie przesiadywał na ławce zwróconej w stronę Westfalii. Rozmowy mojego dziadka z sąsiadem o Westfalii, prowadzone na tej ławce, oraz milczące wpatrywanie się dziadka w zachodzące słońce spowodowały prawdopodobnie to, że dla mnie była to Westfalska Ławka. Te przypadkowo wysłuchane rozmowy, wpływające niewidoczną strużką z ławeczki, utrwaliły w mojej pamięci nazwy wielu miast Westfalii: Bottrop, Gelsenkirchen, Essen, Bochum, Castrop, Dortmund, Herne. A gdy mówili o pracy w kopalni, to gęsto było od słów: cehaus (cechownia), badyhaus (łaźnia), badymajster (łazienny), anszlyger (sygnalista szybowy), zajlfart (jazda ludzi szybem), sztreka (chodnik), sztych-kapa (rozchodzenie się przekopów), waserzyjga (ściek do odprowadzania wody do stacji pomp pod szybem), kwersztrak (prze-

kop – chodnik o dużym przekroju, wydrążony w kamieniu, prowadzący do pokładów węgla), tajlong, ferlyjzong (sprawdzanie obecności górników przez sztygara i podział pracy), bryndzberg (pochylnia do transportu materiałów za pomocą kołowrotu), haspla (kołowrot), dryjszajba (tarcza obrotowa na skrzyżowaniu torów), zola (spąg – „podłoga” wyrobiska), flec (pokład węgla) i wiele innych słów (zapis fonetyczny). Nieraz na westfalską ławkę zaciągałem kuzyna, dwa lata starszego ode mnie, by z nim prowadzić „poważne” rozmowy o tajemniczej, egzotycznej dla nas krainie. Kuzyn wymądrzał się i mówił o westfalskim skarbniku, nazywanym Berggeist i o sztajgrach, o których zapewne nasłuchiwał się u swoich dziadków, mieszkających parę kroków od bramy pszowskiej „Anna-grube”. Ja również znałem Berggeista z opowiadań oraz wiedziałem, że sztaj-

growie cieszyli się szacun-kiem górników. Dziadek często pośpiewywał sobie: „Glück auf, Glück auf, der Steiger kommt...” Wpojony nam szacunek dla sztajgra przejawiał się tym, że gdy wujek Aleks (ojciec kuzyna) nie miał czasu na zjedzenie chleba zabranego z domu do pracy, przynosił go z powrotem i mówił nam, że jest to dla nas chleb od sztajgra. Wtedy o mało nie pobiliśmy się o ten sztajgrowski chleb; taki zmęczony, prawie suchy, bo smalec weń się wtopił. Zanim rozpadła się westfalska ławka, zdołałem nakłonić ojca, by usiadł na niej obok mnie i opowiedział, jak to było z tymi Wesfalami. Przecież podrośłem na tyle, by móc zadawać „mądre” pytania i zrozumieć to, co usłyszę w odpowiedzi. Ten jednorazowy przekaz okazał się dla mnie niewystarczający, dlatego w kolejnych latach ponawiałem pytania, coraz głębiej drążąc sprawy westfalskie.

Andrzej Piontek

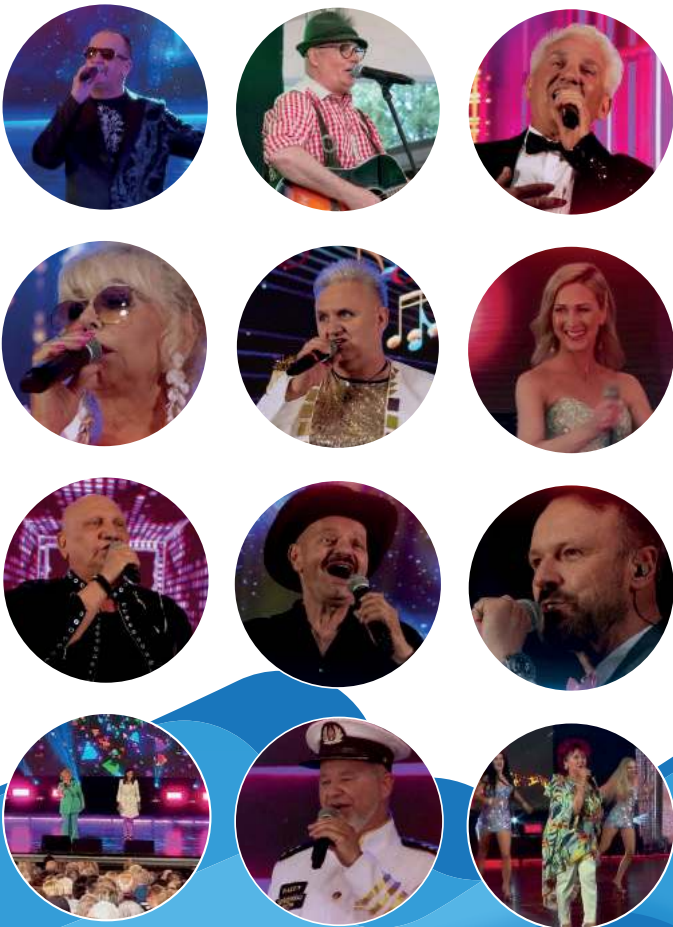
REKLAMA

Emisja koncertu z okazji 16-stych Urodzin Telewizji TVS

- I część **16 czerwca o 19:45**
- II część **23 czerwca o 19:45**
- III część **30 czerwca o 19:45**

powtórki w każdy piątek o 13:45 i 20:10.

16 urodziny
TELEWIZJI TVS
w Ustroniu



polsat box

CANAL+

orange

vectra

PLAY

TELEWIZJA
NAZIEMNA
WOJ. ŚLĄSKIE
WOJ. OPOLSKIE

WP pilot

T

POZYCJA 85

POZYCJA 66

POZYCJA 886

POZYCJA 159

POZYCJA 220/352/111

PILOT.WP.PL

POZYCJA 27



Marta Kumorek urodziła się 17.06 o godz. 13.55. Dziewczynka ważyła 3360g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Paulina i Grzegorz ze Strumienia. W domu na Martę czeka starsza siostrzyczka Łucja.



Laura Góralczyk urodziła się 19.06 o godz. 8.33. Dziewczynka ważyła 3760g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Dominika i Paweł z Radlina. Laura jest pierwszym dzieckiem pary.



Aleksander Budziński urodził się 18.06 o godz. 8.30. Chłopczyk ważył 3440g i mierzył 57cm. Jego rodzicami zostali Patrycja i Paweł z Pogwizdowa k. Cieszyna.



Oskarek Zdrzątek urodził się 18.06 o godz. 11.47. Chłopczyk ważył 3200g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Julia i Sławek z Wodzisławia Śląskiego. Oskarek jest pierwszym dzieckiem pary.



Marek Porwót urodził się 17.06 o godz. 17.22. Chłopczyk ważył 2900g i mierzył 51cm. Jego rodzicami zostali Klaudia oraz Sławek z Zawady.



Stefan Gorzkowski urodził się 19.06 o godz. 13.31. Chłopczyk ważył 3820g i mierzył 60cm. Jego szczęśliwymi rodzicami zostali Monika i Paweł z Wodzisławia Śląskiego.



Oliwka Buczak urodziła się 20.06 o godz. 23.20. Dziewczynka ważyła 2820g i mierzyła 50cm. Jej rodzicami zostali Ewa i Piotr z Wodzisławia Śląskiego. Oliwia jest pierwszym dzieckiem pary.



Mikołaj Bodus urodził się 19.06 o godz. 10.00. Chłopczyk ważył 3420g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Agata i Marcin z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Mikołaja czeka starszy braciszek Filip.

Ominięła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail noworodkinowiny@gmail.com. Dołączymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.

Wystrzałowy festyn rodzinny w Czyżowicach

CZYŻOWICE W otoczeniu ośrodka kultury odbył się w sobotę 15 czerwca festyn rodzinny, który przyciągnął małych i dużych.

Liczne pokazy taneczne, animacje, wystawa prac Dawida Klona i prezentacja zabytkowych pojazdów – to wszystko czekało na uczestników festynu z okazji Dnia Dziecka, jaki odbył się w Czyżowicach. Organizatorzy przygotowali dla uczestników wiele atrakcji, a piękna aura sobotniego popołudnia pozwoliła na włączenie się do zabawy prawdziwych tłumów mieszkańców sołectwa i nie tylko.

(ska)



■ Impreza cieszyła się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców sołectwa i nie tylko.



■ Młodzież z grup tanecznych, działających na terenie gminy dała popis swoich umiejętności

Festyn rodzinny w dzielnicy Wilchwy. Tańce, śpiew, występy i dobra zabawa

WODZISŁAW ŚL. 14 czerwca na boisku KS Wicher Wilchwy odbył się festyn rodzinny. Atrakcji nie brakowało.

W programie znalazły się między innymi muzyka na żywo, gry i zabawy sportowe, występy uczniów i przedszkolaków, karaoke, bańki mydlane, kolorowe warkoczyki, dmuchańce, loteria fantowa oraz bufet. Organizatorami wydarzenia była Rada Rodziców Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w oraz Rada Dzielnicy Wilchwy.



■ Podczas festynu nie zabrakło wspólnych zabaw i animacji



■ Dzieci z ZSP nr 2 zaprezentowały układy taneczne. Na zdjęciu najstarsza grupa – Stokrotki

AgaKa

W dzielnicy Jedłownik Szyb bawili się „Na sportowo”

WODZISŁAW ŚL. 15 czerwca bawiliśmy się między innymi w wodzisławskiej dzielnicy Jedłownik Szyb, gdzie w południe rozpoczął się festyn rodzinny „Na sportowo”. Impreza miała dwa etapy.

Od godz. 12.00 na terenie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 odbywał się turniej tenisa stołowego oraz turniej siatkówki. Ponadto była możliwość skorzystania z miasteczka rowerowego, dmuchanego zamku, słodkiego mini bufetu czy zakupu drobnych bibelotów.

Następnie około godz. 15.00 uczestnicy wydarzenia przeszli na boisko, gdzie rozpoczęła się część druga festynu. W programie były między innymi: występy uczniów i przedszkolaków



■ Dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 także wzięły udział w rozgrywkach

ZSP4, koncerty zespołów, m.in. Vocalsi, Gama, Vayland oraz Duetu Sempre, zabawa taneczna, strefa gastronomiczna, strefa gier i zabaw dla dzieci, sportowe animacje z WCK, pokazy strażackie czy stoisko komendy policji. Impreza trwała do godz. 22.00. Organizatorami wydarzenia byli: Rada Dzielnicy

Jedłownik Szyb, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4 i Rada Rodziców ZSP4 wraz z Miastem Wodzisław Śląski. Impreza organizowana była ze środków miasta w dyspozycji Rady Dzielnicy Jedłownik. Festyn „Na sportowo” otworzył tegoroczny cykl wydarzeń Dziewięć Dzielnic, Jedno Miasto.

AgaKa

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Piłkarski narybek pokazał pazur. Turniej im. Łucjana Wnuka za nami

SKRZYSZÓW W turnieju, który został rozegrany w sobotę 22 czerwca na boisku Gwiazdy, rywalizowało osiem drużyn piłkarskich rocznika 2017. Zaangażowania od młodych piłkarzy i piłkarek mogłoby się uczyć zawodnicy wia-

domo jakiej drużyny. Łucjan Wnuk był honorowym prezesem Gwiazdy Skrzyszów i jej wieloletnim sponsorem. Dziś jest patronem obiektu piłkarskiego w Skrzyszowie. Klub upamiętnia jego osobę również poprzez organizację turnieju piłkarskiego dla najmłodszych piłkarzy. Do tegorocznej edycji turnieju organizatorzy zaprosili osiem drużyn. Oprócz gospodarzy, czyli Gwiazdy



■ Turniej rozegrano na boisku Gwiazdy Skrzyszów. Młody narybek piłkarski zaprezentował ogromne zaangażowanie i już niemałe umiejętności piłkarskie

Skrzyszów były to: MKS Gminy Lubomia, Rapid Wodzisław, MKP Odra Centrum Wodzisław, Jedność Jejkowice, AP Żory, Orzeł Moszczenica i Płomień Połomia. Turniej rozegrano systemem każdy z każdym.

Młodzi zawodnicy rywalizowali na dwóch małych boiskach (grano po pięciu zawodników). Młodzi piłkarze (i piłkarki, bo tych w niektórych drużynach też nie brakowało) pokazali ogromne zaangażowanie, a

niektórzy zaskakująco spore umiejętności piłkarskie.

Po ponad 3 godzinach zmagania okazało się, że trzy ekipy zgromadziły taką samą liczbę punktów, tj. MKS Gminy Lubomia, Gwiazda Skrzyszów i Rapid Wodzisław. Najlepszy stosunek bramkowy miała ekipa z Lubomi i to ona została zwycięzcą III Turnieju im. Łucjana Wnuka. Drugie miejsce zajęła Gwiazda Skrzyszów, a trzecie Rapid Wodzisław Śl.

Najlepszym strzelcem turnieju został Bartosz Paprocki z MKS Gminy Lubomia, który zdobył 11 bramek. Z kolei MVP turnieju, czyli najlepszym jego zawodnikiem trenerzy wszystkich zespołów uznali Adama Polita z Rapidu Wodzisław, zaś najlepszym bramkarzem trenerzy wybrali Antoniego Marka z drużyny gospodarzy.

- Oglądaliśmy piękny

turniej, po którym każdy uczestnik z uśmiechem na twarzy odebrał pamiątkowy medal. Dziękuję wszystkim trenerom za przyjęcie zaproszenia i wspólne emocje. Dziękujemy też firmie Fire System za współpracę i zaangażowanie w organizację turnieju - powiedział Mateusz Woźnica, trener i założyciel Akademii Piłkarskiej Gwiazdy Skrzyszów.

(art)

Nocny Bieg z Gwiazdami. Będą utrudnienia w ruchu

WODZISŁAW ŚL. 29 czerwca 2024 r. w godzinach 21:00-22:40 ulicami miasta przebiegną uczestnicy X ERIGO Nocnego Biegu z Gwiazdami. W związku z tym wystąpią utrudnienia w ruchu drogowym.

Blokowane ulice podczas biegu:

- ul. Mieszka - pasy w obu kierunkach od wjazdu na teren SP28 w Wodzisławiu Śląskim do przejścia dla pieszych w pobliżu zakończenia ścieżki rowerowej na terenie Rodzinnego Parku Rozrywki "Trzy Wzgórza",
- ul. Pawła Pośpiecha pas w obu kierunkach od łącznika do ul. Wałowej,
- ul. Wałowa w obu kierunkach od ul. Pawła Pośpiecha do ul. Ks. Konstancji,
- ul. Ks. Konstancji w obu kierunkach do Placu Świętego Krzyża,
- ul. Powstańców Śląskich w obu kierunkach od Placu Świętego Krzyża do Rynku,
- rynek od ul. Powstańców Śląskich do ul. Minorytów,
- ul. Minorytów od Rynku do ul. Wałowej.

źródło:

UM Wodzisław Śl., oprac. ż

KLASA OKRĘGOWA

(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3)
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XXX kolejka (22.06.2024)

Dąb Gaszowice – Górnik Radlin	1:1 (1:1)
LKS Krzyżanowice – LKS Nędza	2:0 (1:0)
Silesia Lubomia – Czarni Gorzyce	3:4 (2:1)
Płomień Połomia – Forteca Świerklany	0:1 (0:0)
Start Mszana – Naprzód Czyżowice	1:9 (1:4)
Unia Racibórz – Naprzód Syrynia	1:1 (1:0)
Ruch Stanowice – Granica Ruptawa	7:2 (1:0)
mecze zostały rozegrane 29.05.2024 r.	
GKS Jastrzębie II – Zameczek Czernica	10:0 (3:0)
mecze zostały rozegrane 01.05.2024 r.	

TABELA KOŃCOWA

1. Forteca Świerklany	30	70	77:25
2. Czarni Gorzyce	30	62	81:34
3. LKS Krzyżanowice	30	59	86:50
4. Naprzód Syrynia	30	52	66:54
5. Płomień Połomia	30	51	61:43
6. GKS Jastrzębie II	30	47	98:58
7. Ruch Stanowice	30	46	71:73
8. Naprzód Czyżowice	30	42	63:58
9. LKS Nędza	30	41	56:49
10. Silesia Lubomia	30	39	42:48
11. Górnik Radlin	30	39	38:47
12. Unia Racibórz	30	36	74:61
13. Granica Ruptawa	30	31	52:70
14. Dąb Gaszowice	30	26	42:78
15. Zameczek Czernica	30	20	37:100
16. Start Mszana	30	7	23:119

B KLASA

(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Rozgrywki w tej grupie zakończyły się 16.06.2024 r.

Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Tworów II – Zawada Książęca 1:0, jako walkower 0:3 na korzyść drużyny gości.

TABELA KOŃCOWA

1. Gamów	30	67	93:49
2. Borucin	30	65	126:55
3. Krzyżkowice	30	55	53:40
4. Wojnowice	30	52	77:69
5. Owsiszcze	30	51	63:42
6. Pszów	30	50	68:64
7. Grzegorzowice	30	46	75:66
8. Ocice Racibórz	30	42	82:61
9. Tworów II	30	40	52:61
10. Gorzyce II	30	39	77:61
11. Kuźnia Raciborska	30	38	63:80
12. Zawada	30	36	55:63
13. Buków	30	34	52:86
14. Brzezie	30	29	49:100
15. Górki Śląskie	30	28	40:79
16. Zawada Książęca	30	22	35:84

B KLASA

(PODOKRĘG RYBNIK)

Rozgrywki w tej grupie zakończyły się 16.06.2024 r.

Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Gaszowice II – Rowień 1:0, jako walkower 3:0 na korzyść drużyny gospodarzy.

TABELA KOŃCOWA

1. Chwałęcice	30	79	130:30
2. Szczerbice	30	76	118:26
3. Grabownia-Golejów	30	69	102:52
4. Czerwionka	30	62	104:48
5. Krostosowice	30	55	82:60
6. Gołkowice	30	52	73:47
7. Kamień	30	47	56:60
8. Dębieńsko	30	47	78:72
9. Chwałowice	30	42	61:86
10. Skrzyszów	30	39	58:73
11. Rowień	30	24	52:84
12. Gotartowice	30	24	55:103
13. Godów	30	24	64:102
14. Gaszowice II	30	23	53:108
15. Kokoszyce	30	20	41:93
16. Książenice	30	11	55:138

(ak)

Wędkarskie emocje w Krowiarkach. Puchar dla Dawida Skatuły z Rogowa

KROWIARKI, ROGÓW W sobotę, 22 czerwca, w Zielonym Centrum w Krowiarkach (gm. Pietrowice Wielkie) odbyły się zawody wędkarskie im. Andrzeja Turskiego. Przy stawie, nieopodal pałacu, rywalizowało 15 wędkarzy. Uczestnicy walczyli o puchar wójta Pietrowic Wielkich w dyscyplinie spławikowej.

Turniej rozegrano w jednej turze. Najlepszy wynik uzyskał Dawid Skatuła z Rogowa, który na stanowisku 1 złowił 8,260 g ryb. Drugie miejsce zajął Andrzej Wolański z Samborowic, który na stanowisku 6 złowił 6,660 g. Trzecie miejsce przypadło Sebastianowi Omachelowi z Raciborza, który na stanowisku 16 złowił 5,575 g.

Największą rybę złowił Mateusz Rulka z Cyprzanowa, który na stanowisku 17 złowił karpia o długości 42 cm.

Wydarzenie przyciągnęło wędkarzy z czterech powiatów: raciborskiego, wodzisławskiego, kędzierzyńsko-kozielskiego i głubczyckiego. Organizatorami zawodów był miejscowy klub Karaś.

(mad)



■ Na zdjęciu po lewej stronie widzimy Dawida Skatułę z Rogowa, zwycięzcę zawodów w Krowiarkach, a po prawej Mateusza Rulkę z Cyprzanowa, który złowił największą rybę spośród 15 uczestników.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Kupię każde auto za gotówkę, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta, legalna firma. Najlepsze ceny!

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego, tel. 501-011-090.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię technika farmaceutycznego w Raciborzu. Apteka czynna od pn. do pt., weekendy wolne, 662-070-396..

POSZUKUJĘ PRACY

• Emeryt z orzeczeniem o niepełnosprawności poszukuje pracy, 793-032-656.

RÓŻNE

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

USŁUGI

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzesel, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Złota rączka, tel. 669-921-972, www.fachman-pb.pl.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Ocieplanie domów. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Przystępne ceny 724-056-954.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwa-le 14/3, rejestracja 501-287-739.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? Odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:

nowiny.pl/ogloszenia

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko



POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Książcu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 20 zł
• biznes – 20 zł
• gastronomia – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł

• nieruchomości – 20 zł
• matrymonialne – 15 zł
• nauka – 15 zł
• różne – 15 zł

• podaruję – 10 zł
• zguby – 10 zł
• praca – 20 zł
• towarzyskie – 30 zł

• transport – 20 zł
• turystyka – 20 zł
• noclegi – 20 zł
• usługi rem.-bud. – 20 zł

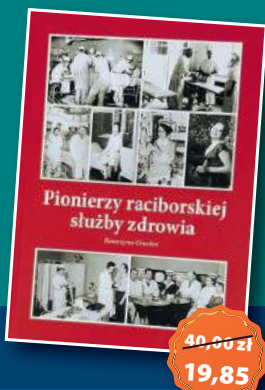
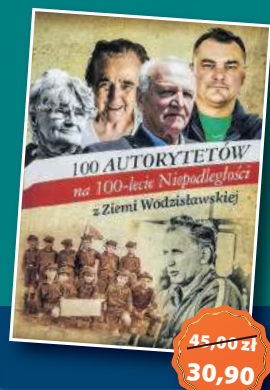
• usługi – 20 zł
• wróżby – 20 zł
• zdrowie – 20 zł
• zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwarra@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba
Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Dubelt lub ksyżyk

Podróżnik przyjazny środowisku

Łysy glina z serialu

7

Stępowski z estrady

Był nim Usain Bolt

Bikini lub Mururoa

Mediołańska opera

Okrywa pieszczel

But na plażę

... Allan Poe, pisarz

Bukowe na parkiet

Zrobił ją Dyżma

Rywal Nike

Budynek w rozsypcie

Istotna część czegoś

Wodospad w Ameryce

Juliusz, polski batalista

Maszyna do cięcia drzewa

Wiosna lub lato

Don ... Corleone

Solidny kij, pała

Tkanina na ręczniki

Ucieczka ze szkoły

1

Lodowy jacht

Kadłub maszyny

Barwny ptak

Nad nią Londyn

Binarny lub dziesiętny

Elektroniczny czytnik grafiki

Ciasto krojone w kliny

Stożkowa zatyczka

Ma śniadą skórę

Długie ptasie pióro

Zwierzę, symbol Australii

Powierzona tajemnica

Fidel, dyktator z Kuby

Koń księcia z bajki

Chiński kuzyn karpia

Czeskie miasto

Mierzony w pasie

Używka w rogu

Sedno sprawy

Nakrętka na śrubę

Szereg barw

Model Renault, Skody

Inspirator, twórca

Staroż. miasto Beocji

Wieża turystów w trasę

6

Bogumił, dawny aktor

12

Klasa jachtu

Twarda okrywa

Przygniatająca wielkość

Między aktami

Pot. o tysej głowie

Naddunajskie państwo

Nosi medalik

Zapasy

Japoński zegarek

Senior w klubie

Garstka ludzi

Wąwóz

Pęk związanej słomy

17

Wiersz - liryka, powieść - ?

Dłuższy utwór pisany wierszem

Reneta pod drzewem

Pieniądze za wolność

28

Ryba gotowa do tarła

23

Objęty celibatem

Sala pełna żaków

Zapasyowy koń bez siodła

3

Grała Marusię, Pola ...

13

Jan, historyk z IPN-u

Kurort w Gorcach

Niezwykłe piękno

Lauda, były as Formuły1

27

Góra tułowia

Klawiszowiec z Budki Suflera

Deseń w oknie celi

Obok wyspy Wolin

Dźwignia do kręcenia

2

... aprilis - dzień żartów

Godowa u zwierząt

Ryszard, polski polityk

Czasem ruszy lawinę

5

Góralka z Austrii

Kawa, mleko w proszku

15

Kierunek w modzie

Kolberg lub Lange

Rozmiar fartucha, bluzki

29

Rzucanie lotkami do tarczy

4

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Możesz otrzymać informacje, które dadzą Ci do myślenia. Uważaj na osoby z otoczenia udające przyjaciół, którymi w rzeczywistości nie są – mogą one utrudniać załatwianie spraw z zazdrości.

BYK 21.04 – 20.05
Czuwa nad Tobą szczęśliwa gwiazda. Czekają Cię miłe chwile w towarzystwie bliskich. Istnieje też szansa na poznanie kogoś, kto zawróci Ci w głowie na dłuższy czas. W pracy możliwe uznanie i sukcesy, a ewentualne braki w finansach okażą się przejściowe.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Przyjdzie czas na wspomnienia. W gronie najbliższych możesz przypominać sobie dawne miłości, piękne chwile z przeszłości. Postaraj się wykorzystać te wspomnienia pozytywnie i wyciągnąć z nich wnioski na przyszłość.

RAK 22.06 – 22.07
Pilnuj się, by w związku, czy wśród bliskich nie grać roli sędziego, bo nie przyniesie to dobrych rezultatów. Postaraj się też zachować równowagę w dawaniu i braniu, wówczas Twoje relacje będą układać się pomyślnie.

LEW 23.07 – 22.08
Czeka Cię nagroda za cierpliwość. Jeśli ostatnimi czasami Twój partner był zapracowany, teraz wreszcie uda się spędzić z nim weekend. Dobra komunikacja w rodzinie. Bądź odważny, energie Ci sprzyjają, dlatego podjęte ryzyko się opłaci.

PANNA 23.08 – 22.09
W Twoim otoczeniu jest przyjaciel, na którym możesz polegać. Pamiętaj, by w tym tygodniu wywiązać się ze wszystkich obietnic, jakie złożyłeś najbliższemu, czy osobie, z którą jesteś w związku. Uważaj z wydatkami, wstrzymaj się z zaciąganiem kredytów.

WAGA 23.09 – 22.10
Stabilizacja rodzinna będzie zastęgą realizacji planów i wzmocnienia poczucia własnej wartości. W tym tygodniu zajmij się bliżej rodziną, staraj się pogłębiać relacje z partnerem – gwiazdy naprawdę sprzyjają!

SKORPION 23.10 – 21.11
Ten tydzień może minąć niestety jako okres blokad w rozwoju miłości. Trudno będzie o porozumienie, może Ci nawet towarzyszyć niechęć do kontaktów i spotkań. Przeczekaj ten okres. Poczucie stabilizacji materialnej.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Dużo ruchu i zamieszania wokół Ciebie. Ktoś z rodziny przekaze Ci nowe informacje, które warto byś przemyślał i wyciągnął odpowiednie wnioski. W związku czeka Cię miła atmosfera podszyta romansem.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Ostatnio bywasz zbyt przewrażliwiony. Osoby z otoczenia mogą być przez Ciebie teraz zbyt surowo oceniane. Staraj się nie doszukiwać w ich zachowaniu kłamstw, czy podstępów i nie uprawiaj czarnowidztwa.

WODNIK 20.01 – 18.02
Zatroszcz się o odświeżenie swojego związku. Jeśli szukasz partnera lub partnerki – teraz jest na to korzystny okres. Możliwe otrzymanie zaproszenia na uroczystość rodzinną. Zachowaj równowagę w wydawaniu pieniędzy, staraj się unikać rozrzutności.

RYBY 19.02 – 20.03
W kontaktach z bliskimi mogą wystąpić różnice zdań. Warto zachować spokój i dystans, by mimo wrodzonej wrażliwości nie przejmować się z nadto przejściowymi nieporozumieniami. Przyjazna kobieta z otoczenia może udzielić Ci dobrej rady. Sprawy zawodowe jak na huśtawce.

opracował Krisso • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Dziewczyna wypytuje chłopaka na pierwszej randce.

- Jasiek, a masz jakieś nałogi?
- Ależ skąd!
- A masz jakieś hobby?
- Tak, lubię roślinki.
- A jakie?
- Chmiel, tytoń, konopie...

Spotkał się zając z niedźwiedziem. Niedźwiedź:

- Te, zając, chcesz zobaczyć helikopter?
- No pewnie!
- To zamknij oczy!

Zając zamknął oczy, niedźwiedź zakręcił mu uszy, puścił je, a zając FRRRRRRR – poleciał, po czym z hukiem spadł w krzaki. Niedźwiedź tylko zarżał głośno i poszedł dalej.

Kilka dni później spotykają się znów. Zając mówi:

- Te, niedźwiedź, chcesz zobaczyć helikopter?
- Na co niedźwiedź, macając swoje małe uszy?
- No, chcę...
- To zamknij oczy!

Niedźwiedź zamknął oczy, a zając jak go nie zdzieli ogromnym kijem przez łeb. Niedźwiedź padł, a zając uciekając krzyczy:

– No i po co tak blisko łopat stajesz!?

Nowo przyjęty do służby policjant przez pomyłkę w księgowości nie dostawał pensji przez 4 miesiące. Po odkryciu pomyłki przełożony wzywa policjanta na rozmowę.

- Heniu od 4 miesięcy nie dostajesz pensji. Czemu nic nie mówiłeś?
- Myślałem, że jak dostałem broń służbową to mam sobie już jakoś radzić...

Rozmawiają dwa noworodki:

- Jaką masz płęć?
- Nie wiem.
- To podnieś kołderkę.
- I co?
- Jesteś dziewczynką!
- A skąd wiedziałeś?
- Bo masz różowe buciki.